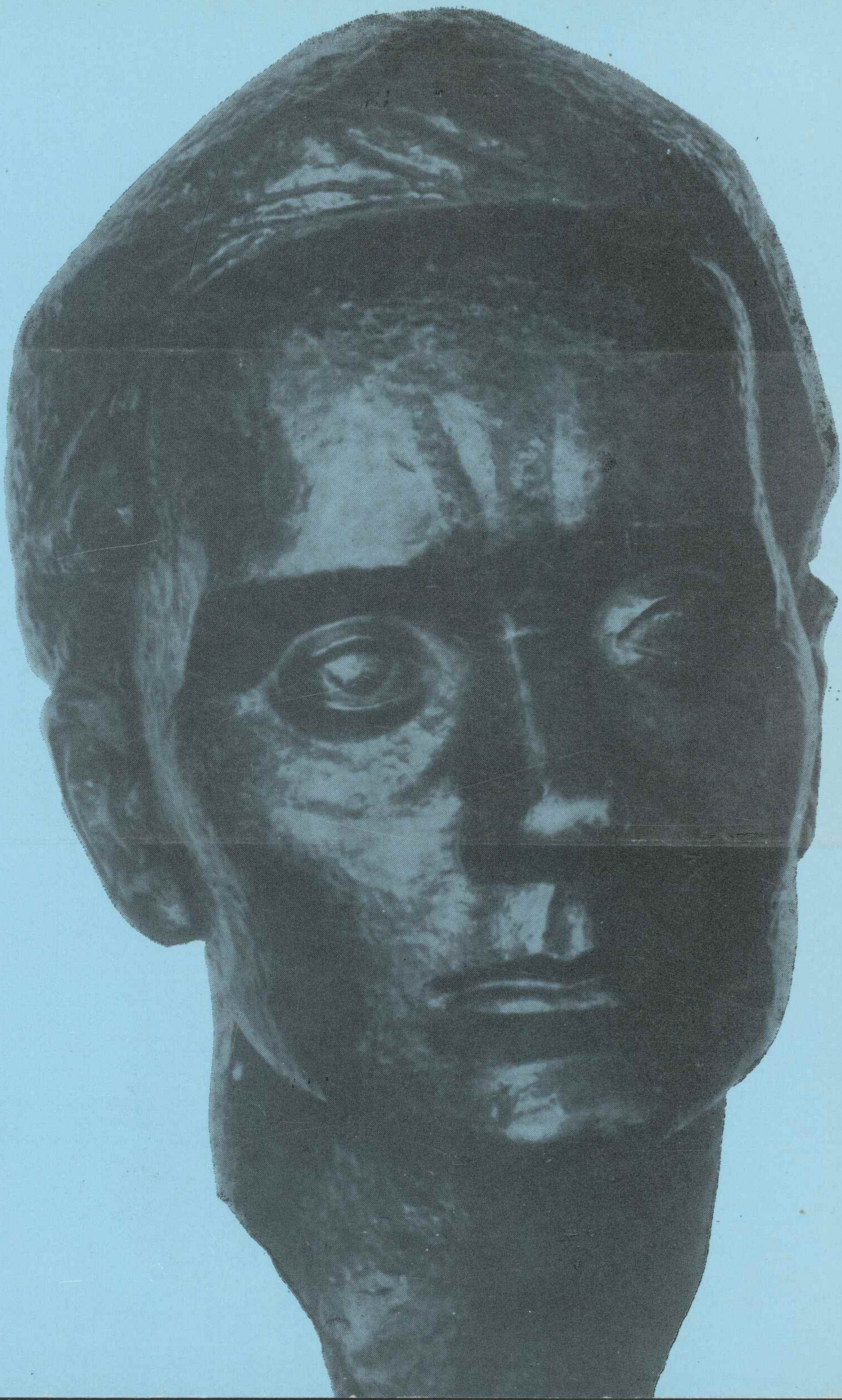


35/85

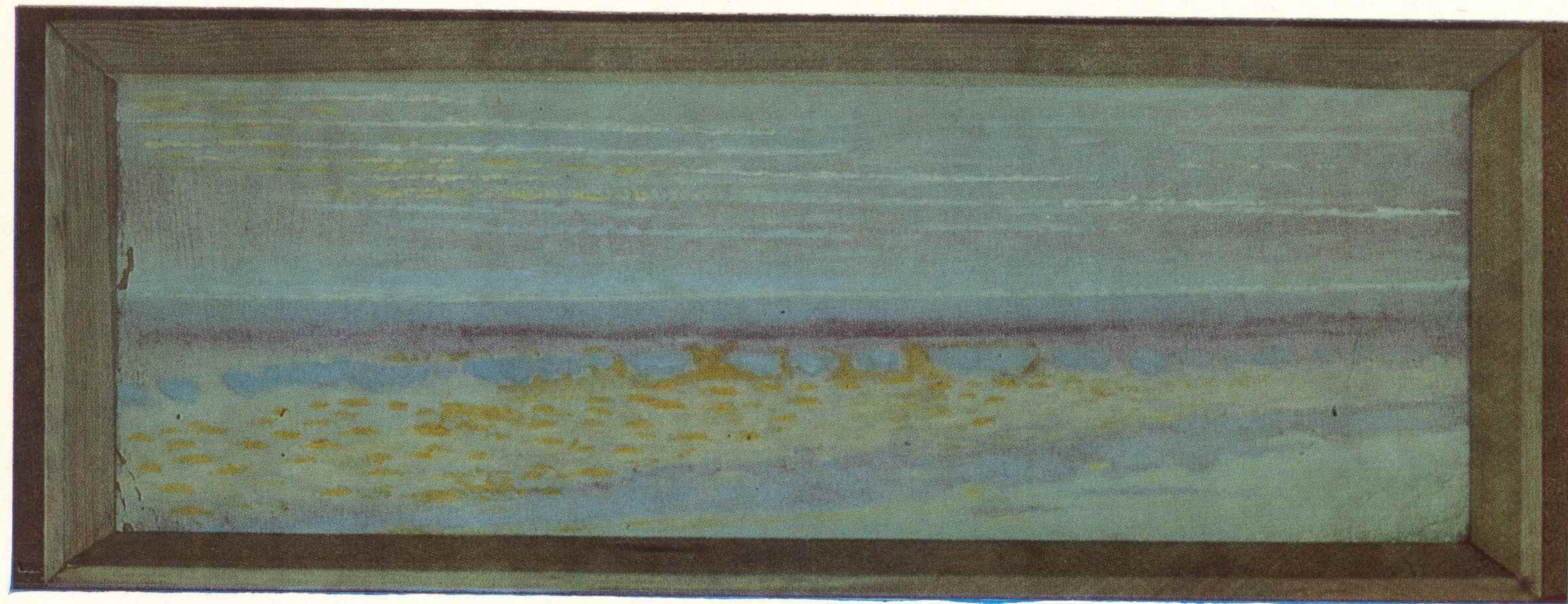
Ludwika Kraskowska

NIJSCHOWA

rzeźba



MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI
CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH



Ludwika Kraskowska
NITSCHOWA
rzeźba

16 Wrzesień 1985
Galeria ZACHĘTA, plac Małachowskiego 3, Warszawa

TO, CO POWINNO TRWAĆ

... *Przeciwieństwem naturalizmu w rzeźbie i malarstwie jest nie abstrakcja bezpiecznie odrywająca się od wszystkiego co konkretne, lecz z d y s c y p l i n o w a n a sztuka figuratywna, taka, która chaotycznym formom świata widzialnego nadaje porządek.*

Mówiąc o rzeźbach Ludwika Nitschowej trudno zadowolić się ogólnikowymi sformułowaniami, jak: synteza kształtu, monumentalizm – choć narzucają się one w pierwszym rzędzie. W rzeźbach tych uderza brak wypracowanych szczegółów; artystka nie zatrzymuje naszej uwagi na powierzchni, nie gładzi zbytnio form, unika wszelkich efektów fakturalnych. Interesuje ją bryła i wszystko to, co w sposób zasadniczy wpływa na charakter bryły: proporcje, linie profilów.

Jest to oczywiście, myślenie kategoriami klasycznymi. Ludwika Nitschowa niewątpliwie związała się z tradycjami klasycznymi w polskiej rzeźbie. Studia kończyła po pierwszej wojnie światowej w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych, w pracowni profesora Breyera; otrzymała tam wykształcenie solidne, takie, które karte cenić w sztuce wartości elementarne, cenić rzeźmię.

Ludwika Nitschowa nie ma nic wspólnego z tą odmianą klasycyzmu, która polega na stylizacji, na jawnym nawiązywaniu do antyku. Wybrała drogę trudniejszą, z dorobku tradycji czerpiąc nie gotowe formy lecz same zasady konstruowania brył, najogólniejsze prawa porządku i harmonii. Rzeźby jej są statyczne, wyważone; pochyleniu jednych kształtów artystka przeciwstawia odpowiednie pochylenie innych.

Kierunki, siły – uzupełniają się jak dźwięki w szlachetnie brzmiącym akordzie. Elementy są czyste, proste, łatwo wyodrębnić je z całości; analizując te rzeźby zawsze niemal natkniemy się na mniej lub bardziej rygorystycznie przestrzeganą starą klasyczną regułę „kontrapostu”. Zasadą naczelną w rzeźbach Ludwika Nitschowej jest jasność koncepcji, czytelność budowy dzieła. Rytmu nie mącą żadne bardziej gwałtowne gesty, nie napotykamy niczego, co nie zostałoby włączone jako organiczna część w architekturę rzeźby. Artystka uwalnia kształty, oczyszcza figurę ludzką ze wszystkiego co przypadkowe, przemijające. Powoli odnajduje istotę formy, odnajduje to, co w geście człowieka można zachować dla pamięci przyszłych pokoleń bez stwarzania fałszywych pozorów, że przedłuża się sztucznie chwilę, ulotny ruch.

Artystkę interesuje nie tylko niewzruszona zasada ar-



chitektury form, logika konstrukcji, czystość proporcji; utrwala ona ludzki gest – uduchowioną twarz Chopina, uśmiech papieża Jana XXIII. Ludwika Nitschowa szuka tego, co powinno trwać.

przedruk: POLSKA nr 7, 1968 r.

ANDRZEJ OSEKA

Profesor Ludwika Nitschowa jawi mi się w całej gamie spraw kulturowych, etycznych, pedagogicznych, artystycznych, mających ścisły związek z dydaktyką akademicką i uprawianą dziedziną sztuki, a jednocześnie – poprzez sferę tych spraw – z całym procesem rzutującym na sposób kreowania współczesnego pedagoga i artysty.

W tym stwierdzeniu mieści się mój nieskrywany podziw dla jej umiejętności harmonijnego łączenia wieloczołowego procesu kształtowania osobowości młodych twórców, którzy zawsze „powinni działać według zdrowych zasad postępowania” i dbać o „spójność rozwoju intelektualnego, etycznego i zawodowego”.

W tych kilku słowach zawarty jest program kształcenia stworzony przez Profesora Nitschową w dobie swoistej autokracji socrealizmu, pod każdym względem nietawnej, przenikającej we wszystkie dziedziny życia artystycznego i częstokroć opacznie interpretującej indywidualny „autorski” punkt widzenia. Jej pracownia – to w pewnym sensie – „środowisko psychospołeczne”, któremu kształt nadawała osobowość Pani Profesor. Ta osobowość wynikała z kultury wewnętrznej, mieszczącej w sobie tyle zdolności poznawczych, że do dziś stanowią pewien wzorec do naśladowania. Słowo „kultura” było wypowiedziane często i przy różnych okazjach – miało ono oswajać nas z problemem oddziaływania środowiska na człowieka, miało wyzwalać zdolność celowego kształtowania własnej osobowości, pobudzać do właściwych form współżycia, miało przysposabiać do czynnego udziału wzbogacania twórczego dorobku ludzkości, miało kształtować naszą wrażliwość na wszystkie te zjawiska, które tworzą kulturę.

Natomiast pojęcie „sztuka” pojawiało się nader rzadko – bodajże jedynie przy próbie jego definicji. Mając świadomość niedoskonałości wielu sformułowań określających sztukę, a przewijających się na przestrzeni wieków, jak również przecucie „zalewu nowoczesnych prądów” w zbliżającej się dekadzie lat sześćdziesiątych – Pani Profesor celowo pozostawiała to zagadnienie nierozstrzygnięte.

Rozważając je z pozycji dnia dzisiejszego – dochodzę jednak do wniosku, że była to raczej forma ochrony samego pojęcia „sztuka”, troska o to, aby nie spowszedniało i po prostu nie zdezwuowało się samo przez się. Dla Pani Profesor było to swoiste sacrum i jako takie wymagało wyjątkowego traktowania. Pamiętne zdanie: „pracownia to w pewnym sensie świątynia, w której stwarza się dzieła sztuki” – tylko pozornie znamionowało patos myśli, gdyż w rzeczy samej odwoływało się do sfery młodego twórczego ducha, ukierunkowanego przecież na urzeczywistnienie swoich ambicji artystycznych. Toteż trzeba sobie wyobrazić tę absolutną ciszę, ten przemożny nastrój skupienia, tę niepowtarzalną pracowitość studentów. Przy takim nastawieniu, jakże inaczej, jakże poważniej traktowany był sam sens tworzenia, funkcja społeczna twórcy i samo pojęcie sztuka.

Ten pobieżny zbiór refleksji dotyczących nader ważnych subtelności edukacyjnych, daje pogląd na wiele spraw o charakterze ogólniejszym. Ośmielenie studentów do podejmowania odważnych problemów kompozycyjnych, w których zawsze przeważała „aprobata” rzeźb o mocnej i zwartej bryle, było bardzo ważnym elementem kształcenia. Najważniejsze jednak było odwoływanie się do siły oddziaływania dzieła sztuki, do interpretacji dzieła według przekazu określonych treści. Wiara w człowieka, w trwałość wartości przezeń stworzonych – to jakby wykładnia tych treści, to również nieśmiało początki przełamania ciasnych doktryn ideowo-artystycznych.

Należy bowiem uzmysłowić sobie ten szczególny okres „odwilży” w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i wciąż jeszcze ciężące na nim przyzwary społeczno-polityczne, i te nadzieje mające swoje źródło właśnie m. in. w tej pracowni.

„Prawdy” Profesora Nitschowej wypowiedziane jakby mimochodem, wynikające z jej doświadczenia, z jej mądrości i kompetencji pedagogicznych, tkwią w nas głęboko, pomimo iż stale pracujemy nad ich weryfikowaniem, przekształcaniem i porządkowaniem. Jest to naturalna kolej rzeczy i tak oczywista, jak oczywiste wydają się odkrycia „pokrewnych myśli”, które rodzą się jakby same z siebie, a przecież przychodzą „z oddalenia czasu”... Twórcza działalność Pani Profesor spina niejako dwie epoki – tę przedwojenną, w której utrwalano epos odradzania się Państwa Polskiego i tę powojenną, w której ponowne odradzanie się miało zgoła inny charakter i inne przesłanie ideowe. Wierna duchowi kultury antycznej, łatwo dostrzegając, że przede wszystkim należy się opierać na trwałych wartościach, wytrzymujących próbę czasu, przenikających do świadomości wrażliwego człowieka bez specjalnych zabiegów propagandowych. Dotykamy tutaj kwestii nader istotnej, jakby przy okazji uzmysławiającej właściwą rolę twórcy. Jej sens najpełniej oddają słowa Fryderyka Nietzschego: „Artysta wie, że dzieło jego tylko wtedy działa najsilniej, kiedy wzbudza wiarę w improwizację, w powstanie z cudowną nagłością; pomaga przeto chętnie tej iluzji i wprowadza do sztuki pierwiastki natchnionego niepokoju, na ślepo rzucającego się nieładu, nasłuchującego przy poczuciu dzieła marzenia, żeby tymi podstępными środkami tak nastroić duszę widza lub słuchacza, iż ten uwierzy w nagłe zjawienie się doskonałości”.

marzec 1983 r.

doc. STANISŁAW SŁONINA

W pracowni prof. Wnuka



W otoczeniu studentów wydziału rzeźby, Warszawa ASP 1957



Z PORĘKI JACKA MALCZEWSKIEGO

Z prof. LUDWIKĄ NITSCHOWĄ rozmawia Krystyna Nastulanka

K. Nastulanka: Rzeźbi pani profesor wyłącznie nieomal głowy i posągi wielkich Polaków, prawda?

L. Nitschowa: Tak. Od wojny przynajmniej. Po Powstaniu wydało mi się, że straciliśmy wszystko, że wszystko co wartościowe zostało zniszczone, rozleciało się, przestało istnieć. Ze zostały same tylko gruzy... Ale nie lubię wracać do tamtych wspomnień. Straciłam w czasie wojny wszystkich najbliższych i nie potrafię do dzisiaj mówić o tych sprawach spokojnie i z dystansem, popadam w patos...

K. N.: Więcej niż usprawiedliwiony.

L.N.: Przecież Warszawa 1945 r. to było jedno wielkie rumowisko, pełne migocących szkłem pagórków. Zebrałam nawet garść tej ziemi pomieszanej ze szkłem i przechowuję ją dotychczas w torebce. Powrót do sztuki wydawał mi się podówczas niemożliwy. Chciało się wyłącznie zamiatać ulice. I właściwie wszyscyśmy w jakimś sensie przez pewien czas zamiatali ulice. Każdy robił to, co było trzeba, a nie to, do czego był przygotowany zawodowo. Wszystkim moim działaniom w tym okresie towarzyszyło bezustannie poczucie rozpacz, że oto rozleciało się w proch wszystko, co piękne i najlepsze w naszym kraju. A przecież mieliśmy postawy i wartości ucieleśnione w naszych genialnych artystach i uczonych. Stąd – Chopin, Kopernik, Norwid, Kościuszko, Noakowski, Maria Curie-Skłodowska i Conrad-Korzeniowski, który zawsze uważał się za Polaka.

K. N.: Syrenka, wrośnięta na stałe w pejzaż Warszawy – to rzeźba przedwojenna?

L. N.: Powstała w 1938 roku i była pomyślana jako jakiś symbol siły i obronności miasta już w sytuacji zagrożenia wojną.

K. N.: I stała się symbolem miasta a zarazem jego bohaterką legendą także ze względu na osobę modelki – Krystynę Krahełską.

L.N.: Jestem z tą swoją pracą szczególnie uczuciowo związana. I chciałabym ją uzupełnić, żeby odzyskała swój pełny kształt. Taki, jaki miała przed wojną. Bo tam, o czym nikt już nie pamięta, były dwa ptaki na pustych w tej chwili i niczym nie tłumaczących się podestach. Ale wciąż napotykałam niezrozumiałe opory.

K. N.: A jak ta rzeźba została przyjęta w 1938 roku?

L. N.: Przez środowisko – dobrze. A to się dla mnie o wiele więcej liczy niż opinie krytyki.

K. N.: A kiedy pani miała swoją pierwszą wystawę?

L. N.: W 1929 r. w warszawskiej „Zachęcie”.

K. N.: Wystawiała pani tylko rzeźbę, czy także i malarstwo, bo – o ile wiem – malowała pani także?

L. N.: Pokazywałam także obrazy, ale krytycy orzekli, że moje malarstwo jest także w gruncie rzeczy rzeźbą.

K. N.: A czy to prawda, że w pewnym okresie swego życia interesowała się pani naukami przyrodniczymi?

L. N.: Ach, to są sprawy tak odległe, jeszcze sprzed pierwszej wojny światowej. Rzeczywiście pracowałam pięć lat w pracowni bakteriologicznej, ogłosiłam nawet pracę naukową na te tematy. A wzięło się to stąd, że mój mąż był lekarzem-bakteriologiem, profesorem UW. Ale stanowczo odradzał mi bakteriologię i gorąco namawiał, aby wrócić do rzeźby. No i posłuchałam go i tak się zakończyła moja kariera w tej dziedzinie. Chociaż muszę się przyznać, że bardzo lubiłam mikroskopować. Miałam nawet własny mikroskop, który zginął mi w czasie drugiej wojny światowej, czego ogromnie żałuję.

K. N.: Interesujące, że pani – artystka pracująca w makroskali – fascynowała się mikroobrazem, mikrostrukturą życia?

L. N.: Spotykało mnie tam wiele niespodzianek.

K. N.: Pani talenty plastyczne ujawniły się w jakim wieku?

L. N.: Już jako małe dziecko wykrobywałam na kawałkach kredy jakieś twarze i główki, a ponieważ uczyłam się również poważnie muzyki – i do dzisiaj gram, chociaż w tej chwili już bardzo po dyletancku – przyszedł moment, że trzeba się było na coś zdecydować. Zdecydowałam się na plastykę. Ale te moje uporczywe powroty do Chopina tym się chyba tłumaczą.

K. N.: Miała pani w Kordegardzie specjalną wystawę – chopinowską – jeśli tak można powiedzieć...

L. N.: A za największą przyjemność i najlepszą nagrodę uważam wpis do zeszytu, który tam zostawiłam dla zwiedzających. Ktoś, kto przyjechał z Kijowa, napisał: „Stoję i nie mogę wyjść.”

K. N.: A czy pamięta pani, jak doszło do tej decyzji, że zrezygnowała pani z muzyki na rzecz sztuk plastycznych?

L. N.: Oczywiście, takie rzeczy się pamięta. Zdecydował o tym ostatecznie Jacek Malczewski. Moja matka, Maria Wendorff-Kraskowska, była także malarką i uczennicą Gersona. Wszystkie jej prace także zginęły lub spłonęły w Warszawie. A i mój dziadek Ignacy Wendorff także znakomicie rysował, choć po amatorsku. Trochę

jego rysunków było do niedawna w Muzeum Czartoryskich w Krakowie... Ale odbiegłam od tematu... Tak więc moja matka pewnego dnia postanowiła się poradzić Malczewskiego, co ze mną dalej robić. I on rzecz rozstrzygnął.

K. N.: Ile pani miała wtedy lat?

L. N.: Około trzynastu. Poszliśmy do niego. Mieszkał gdzieś nad Wisłą. Pamiętam go do dziś. Był wielkim oryginałem. Przyjął nas ubrany w jakieś atłasy, w niezwykle dziwnej czapce i w pantoflach z klamrami. Usiadł naprzeciw mnie na pufie i długo i uważnie oglądał moje bazgroły. Ta wizyta zadecydowała o moich dalszych losach, a opinia mistrza została uwierzytelniona na piśmie. Dokument ten wyglądał tak: trzy gwiazdki, potem następował tekst, który tak mniej więcej zapamiętałam: panna Ludwika Kraskowska musi się kształcić plastycznie, bo wykazuje talent... Tu następowały jakieś superlatywy, dalej – znowu trzy gwiazdki, a na koniec charakterystyczny zamaszty podpis. Niestety, i ten dokument także nie istnieje. Jak wiele innych rzeczy. Tutaj np. koło drzwi wisiał obrazek Malczewskiego, który bardzo lubiłam. Przedstawiał fragment podwórka z pawiami na pierwszym planie, dalej były jakieś pantarki i inne ptactwo. Ten obraz także istnieje już tylko w mojej pamięci. Mieliśmy również portrety Witkacego. Też ich nie ma i nie będzie. Ale największe zbiory tego artysty miał oczywiście Boy-Zeleński. Bywaliśmy często w tym domu, ponieważ mój mąż był kolegą szkolnym i uniwersyteckim Boya. W ich mieszkaniu wisiało chyba około dwudziestu portretów Boya. Tworzyły one jak gdyby fryz pod sufitem. Mieliśmy też i Noakowskiego, od którego kupowaliśmy obrazy. A odbywało się to zawsze zgodnie z pewnym rytuałem. Noakowski podawał jakąś bardzo niską cenę, mój mąż wyższą i długo trwało nieraz to targowanie się w odwrotnym kierunku.

K. N.: Zarówno Malczewski, jak Noakowski, jak Weiss to byli pani profesorowie w Akademii.

L. N.: Tak. No, wprawdzie Jacek Malczewski stanowił raczej znakomite decorum, bo za moich czasów nieczęsto się tam pokazywał, ale Weiss rzeczywiście prowadził pracownię i pozostawiał studentom dość dużą swobodę. Pamiętam, kiedyś mieliśmy jakąś modelkę w pracowni, a ja – zamiast malować ten akt, namalowałam pracownię z lasem sztalug. Weiss podszedł do mnie, nie zrobił żadnej uwagi, tylko podziękował, skłonił się pięknie.

K. N.: A czy zechciałaby pani powiedzieć, co pani ceni w sztuce współczesnej?

L. N.: Wolalabym się na ten temat nie wypowiadać.

K. N.: Może więc inaczej sformułuję pytanie; z oglądania jakich dzieł plastyki czerpie pani satysfakcję?

L. N.: Z oglądania reprodukcji Jacka Malczewskiego. Gdy na przykład patrzę na ten gest leżącej na skrzydle Elenai, nie przestaję się zastanawiać, co w tym tkwi... Ja wiem, że pani czego innego oczekuje. Że chciałaby pani, abym się ustosunkowała do dzisiejszej sztuki... Cóż, kiedy ja naprawdę nie ulegam żadnym modom artystycznym. Nigdy się na przykład nie przekonałam do abstrakcjonizmu...

K. N.: Ja też nie o mody pytam, ani o żadne konkretne kierunki, może raczej o bliskie pani tendencje w dzisiejszej sztuce, o te nowe środki wyrazu, które są dla pani do przyjęcia...

L. N.: Zapewne, każdy szuka jakichś nowych form. Ale, ja, niejako z zasady, jestem przeciwko tzw. awangardyzmowi. Awangarda musi tkwić w samym człowieku, a nie w stowarzyszeniu o wspólnie sformułowanym programie.

K. N.: Ale pani także należała kiedyś do grupy artystycznej „Forma”, która miała przecież swój program?

L. N.: To było tak dawno. Zaraz po ukończeniu szkoły. Oczywiście sztuka nie byłaby sztuką, a artysta artystą, gdyby nie szukać czegoś nowego. A czas, w którym się żyje podpowiada zawsze jakieś swoje syntezy i uogólnienia. Poza tym niechętnie mówię o tych sprawach, bo wiadomo, że sztuka jest dzisiaj w jakimś ogromnym impasie.

K. N.: Dlaczego, jak pani sądzi?

L. N.: Z bardzo wielu przyczyn, ale między innymi i dlatego, że zbyt wielu artystów poszło na interesy. Bardzo wiele więc wyprodukowanych przez artystów tzw. dzieł sztuki nie jest dziełami sztuki.

K. N.: A co to jest dzieło sztuki? Przepraszam za to naiwnie beztróskie pytanie?

L. N.: Coś, co jest czymś nowym, pięknym tak dalece, że przyprawia o wstrząs.

K. N.: Czy pani nigdy nie pracuje na zamówienie?

L. N.: Nie. Czasem ktoś się zainteresuje jakąś gotową rzeźbą.

K. N.: I nie bierze pani udziału w żadnych konkursach?

L. N.: Teraz już nie. Kiedyś angażowałam się w te sprawy. Kopernik przed Pałacem Kultury to właśnie owoc konkursu. Niestety, to co tam stoi jest do pewnego stopnia żalosną deformacją mojej rzeźby... Przekuwało ją w powiększeniu osiemnastu średnio wyspecjalizowanych rzemieślników w ciągu jednego miesiąca. Miałam nadzieję, że przy polerowaniu, które

nam obiecano, wyrównam braki. Niestety, obietnica nie została dotrzymana. Rezultat musiał być więc taki, jaki jest. Zawsze robiłam to, co mnie interesowało, pociągało. Teraz podarowałam miastu pomnik Staryńskiego, uważając go za chlubę naszego miasta.

K. N.: Postać czy popiersie?

L. N.: Postać. Postać ma dwa metry wysokości. Jest już odlana w brązie. Tą rzeźbą spłacam, na ile to możliwe, dług w stosunku do tego bohatera Warszawy i wspaniałego człowieka, z którym, jako z prezydentem miasta, współpracowałam i który miał niezwykle ujmujący stosunek do artystów.

K. N.: Rekapitulując naszą rozmowę, można by powiedzieć, że traktuje pani sztukę, jako misję w służbie narodu, czy kultury narodowej?

L. N.: Tak się stało. Jak już mówiłam – po wojnie. Gdyby mi ta idea nie przyświecała, może znalazłabym łatwiejszą drogę.

K. N.: Taka postawa należy już dzisiaj do wyjątkowych chyba?

L. N.: Może. Żeby jednak uniknąć nieporozumień – nie rezygnuję równocześnie z problemów formalnych. A to nastawienie na wysoki ton patriotyczny odziedziczyłam, być może, w genach, mój ojciec był powstańcem 1863 roku. No i znowu wpadam w ton patetyczny.

K. N.: Wydaje mi się, że ma pani do tego pełne prawo. Przecież nie produkuje pani bibelotów na biurko, lecz tworzy wielkie monumentalne dzieła. Ale tematem wszystkich pani prac jest człowiek, jego niezwykła osobowość, indywidualność.

L. N.: Bo czyż jest coś ciekawszego niż człowiek? Jego głowa? Twarz? I chyba znam się na ludzkich twarzach. Umiem z nich czytać. Rzadko się myślę.

K. N.: To na pewno pomaga w rzeźbie, a w życiu?

L. N.: Też

K. N.: A co pani teraz obmyśla, planuje?

L. N.: Dosyć dużą pracę, duże przedsięwzięcie, które uzależniam jednak od pewnych sytuacji.

K. N.: Może zechciałaby pani coś bliższego na ten temat powiedzieć?

L. N.: O nie! Kiedy się rodzi jakiś pomysł, nie należy za wcześnie po nim deptać, bo się nie urodzi.

K. N.: Powiedziała pani, że nie czuje się związana z żadną grupą, że jest pani artystką niezależną, może nawet samotną, a gdzie widzi pani swoje najgłębsze korzenie, ideał sztuki?

L. N.: Ja wyszłam ze sztuki Egiptu. Ma ona dla mnie ciągle ogromne znaczenie. Stale na nowo zachwyca mnie jej forma i tajemnica.

Przedruk: POLITYKA nr 17, 26 IV 1980 r.

HISTORIA TRZECH POMNIKÓW

MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE

„Będąc w Paryżu przed pierwszą wojną światową, chodziłam na wykłady Marii Skłodowskiej-Curie. Interesowała mnie postać naszej sławnej rodaczki. Ta skromna kobieta miała zawsze skupiony wyraz twarzy. Gdy wchodziła do sali wykładowej, robiło się zupełnie cicho. Szczupła, blada, ciemno ubrana, miała wygląd nieobecnej duchem, chłodnej, niemal widmowej zjawy. Lecz gdy zaczynała mówić, rozgrzewała się i tak jak promieniowały Jej pierwiastki polon i rad, emanowała Ona blaskiem swej mądrości. Zrozumiałam wielkość tej Osoby i dlatego postanowiłam rzeźbić Marię Skłodowską-Curie” – opowiada mieszkająca w Warszawie najwybitniejsza polska rzeźbiarka, prof. Ludwika Nitschowa.

„Najpierw wyrzeźbiłam głowę. Zdobyła ona medal na wystawie w Brukseli. Potem w latach 1932–1933 na życzenie dr Dłuskiej, siostry uczoney, wyrzeźbiłam Marię Skłodowską-Curie siedzącą. Po eksponowaniu rzeźby na wystawie w Paryżu, zakupił ją rząd francuski. Będąc po wojnie w Paryżu szukałam tej rzeźby, ale bezskutecznie. Jeden z moich przyjaciół przysłał mi wiadomość, że została zniszczona podczas okupacji Paryża.”

Na początku lat trzydziestych, podczas choroby Wielkiej Uczoney, Ludwika Nitschowa, będąca wciąż zafascynowana osobowością Marii Skłodowskiej-Curie, znów zaczęła ją rzeźbić. Stworzyła wówczas pomnik, który do dziś stoi na skwerze przed Instytutem Radowym przy ul. Wawelskiej w Warszawie. Przedstawia on tę Wielką Damę Nauki stojącą z pochyloną głową, opartą na nadgarstku. Uczona jedną ręką podtrzymuje drugą.

„Zawsze tak trzymała złożone ręce – mówi prof. Nitschowa – bolały ją. Były poparzone polonem i radem. Ostatnio nie mogła już nawet podawać ręki.”

Ten monumentalny pomnik, a zarazem tak bliski sercu każdego Polaka – ukończony został przez rzeźbiarkę już po śmierci Marii Skłodowskiej-Curie. Na pomniku są wyryte daty odkrycia polonu i radu.

Takie były losy dwóch pomników Marii Curie – paryskiego i warszawskiego. A co stało się z głową?

Rzeźba głowy Marii Skłodowskiej-Curie ma także swoją historię. Otóż podczas okupacji niemieckiej państwo Nitschowie (prof. Roman Nitsch był znanym bakteriologiem) znaleźli się w ciężkiej sytuacji materialnej i aby zdobyć pieniądze zdecydowali się sprzedać rzeźbę przedstawiającą głowę Marii Curie. Mieszkali w Warszawie. Zanieśli rzeźbę do sklepu komisowego przy ul. Pięknej. Wkrótce wybuchło Powstanie Warszawskie. Po wyzwoleniu Ludwika Nitschowa spotkała była właścicielkę komisowego sklepu, od której dowiedziała się, że rzeźba – podobnie jak inne przedmioty ze sklepu – została zniszczona bądź zrabowana.

W 1958 roku Ludwika Nitschowa, profesor warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, miała w warszawskiej „Zachęcie” wystawę swoich prac. W przedmowie do katalogu napisała, że bardzo żałuje zniszczonej podczas Powstania Warszawskiego rzeźby przedstawiającej głowę Marii Curie. Wkrótce po otwarciu wystawy zatelefonowano z informacją, że podobna rzeźba znajduje się w bibliotece Instytutu Chemii Ogólnej na Żoliborzu w Warszawie. Rzeźbiarka zidentyfikowała własną pracę, która ocalała z pożogi miasta. (repr. na okładce katalogu przyp. red.)

I taka jest historia trzech rzeźb – pomników Marii Skłodowskiej-Curie, których twórcą jest autorka uroczego pomnika warszawskiej Syreny – wiecznie młoda prof. Ludwika Nitschowa.

Przedruk: TYGODNIK POLSKI, 12 listopada 1967 r.

W. K.

W pracowni



LUDWIKA Z KRASKOWSKICH NITSCHOWA

Al. Niepodległości 214 m 2
00-508 Warszawa

Ludwika Nitschowa, córka Marii Wendorff, artystki malarki i Jerzego Kraszkowskiego, powstała z 1863 r., urodziła się 6 grudnia 1889 r. w Radowie w woj. krakowskim. Studia artystyczne rozpoczęła w Krakowie w 1908 r. początkowo prywatnie w pracowni prof. Leona Wyczółkowskiego, następnie w latach 1912–1913 w Szkole Sztuk Pięknych dla Kobiet Marii Niedzielskiej, pod kierunkiem profesorów: J. Malczewskiego, St. Kamockiego, W. Tetmajera, J. Szczepkowskiego, W. Weissa. Po I wojnie światowej, po rocznym pobycie we Francji, w 1919 r. przeniosła się do Warszawy i tutaj w latach 1920–1926 podjęła dalsze studia w Akademii Sztuk Pięknych, w pracowni rzeźby prof. T. Breyera. W 1927 r. została członkiem Stowarzyszenia Artystów Rzeźbiarzy „Forma”, a w 1935 r. wybrano ją do zarządu Związku Zawodowego Rzeźbiarzy, którego prezesem był wówczas Franciszek Strynkiewicz.

W okresie okupacji Ludwika Nitschowa wraz z mężem przebywała w Warszawie. Tu przetrwała Powstanie. Atmosferę tego okresu dobrze naświetla fragment wypowiedzi inż. arch. Andrzeja Nitscha, drukowanej w Warszawskich Pożegnaniach (Życie Warszawy, 7–8 VIII 1982), zamieszczonej z okazji artykułu o historii Instytutu Radowego w Warszawie. „... na prośbę dr Bronisławy Skłodowskiej-Dłuskiej obowiązki prezesa Komitetu Instytutu Radowego pełnił od 1937 r. do swej śmierci w 1943 r. prof. dr Roman Nitsch, wybitny serolog i bakteriolog. Podczas okupacji hitlerowskiej zażył się szczególnie, ukrywając we własnym mieszkaniu – wraz ze swą żoną znaną rzeźbiarką, Ludwiką Nitschową – drewniany pojemnik z podręczną dawką radu, będącego własnością Instytutu. Narażało to nie tylko na represje ze strony Niemców, ale też było bardzo ryzykowne ze względu na skutki promieniowania. Prof. Nitsch ocalił również pełny zasób radu, chroniony ołowianym pancerzem, zamurowany w gmachu Instytutu...”

W tym okresie Ludwika Nitschowa wykonywała, nieraz w warunkach zagrażających życiu, płaskorzeźby – portrety lekarzy więzionych w obozach lub zamordowanych przez okupanta. Do takich prac należą płaskorzeźby znajdujące się w Szpitalu Wolskim przy ul. Płockiej, a mianowicie portret dr Marii Werkenthin zamordowanej w Oświęcimiu, a także tablica pamiątkowa i portret dyrektora szpitala dr Józefa Piaseckiego zamordowanego na terenie szpitala w dn. 5. VIII. 1944 r., portret dr Janiny Misiewicz więzionej na Pawiaku. W tym czasie powstał portret męża artystki prof. R. Nitscha po jego tragicznej śmierci w 1943 r. (zniszczony podczas powstania).

Bezpośrednio po II wojnie światowej Ludwika Nitschowa zajmowała się organizacją wystaw sztuki polskiej dla zagranicy z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki. Od 1946 r. należała do grupy artystycznej „Warszawa”. W roku 1947 została wybrana na przewodniczącą Światowej Organizacji Kobiet Pracujących. W latach 1950–1962 podjęła działalność pedagogiczną jako profesor w Katedrze Rzeźby ASP w Warszawie; od 1958 r. prodziekan Wydziału Rzeźby.

Pierwsza indywidualna wystawa prac L. Nitschowej odbyła się w Zachęcie w 1929 r. W latach międzywojennych brała udział w wielu wystawach organizowanych w IPS oraz w konkursach na pomniki. W 1932 r. na III Salonie Zimowym IPS otrzymała nagrodę za posąg Marii Curie-Skłodowskiej, który to posąg został zakupiony przez rząd Republiki Francuskiej. Za granicą brała udział w wystawach w Nowym Jorku, Paryżu, Amsterdamie i Brukseli.

Odbyła podróże artystyczne: Włochy, Francja (trzykrotnie), ZSRR, Węgry. Po 1945 r. wystawia w kraju i za granicą oraz bierze udział w konkursach na pomniki. Otrzymała wiele nagród i odznaczeń. Twórczość: rzeźba monumentalna i kameralna, materiał: kamień, brąz, gips, ceramika, drewno.

KALENDARZ WYSTAW, NAGRODY:

- 1925 – Doroczna wystawa prac uczniów, Warszawa Szkoła Sztuk Pięknych
- 1926 – Doroczna wystawa prac uczniów, Warszawa Szkoła Sztuk Pięknych
- 1929 – Wystawa indywidualna prac w TZSP, Warszawa Zachęta
- 1930 – Wystawa Ogólna, Warszawa Zachęta
– Salon Listopadowy, Warszawa IPS Dom Baryczków
- 1931 – Salon Wiosenny, Warszawa IPS
– Wystawa wiosenna, Lwów TPSP
– Salon Warszawski, t.zw. Listopadowy 1930–1931, Kraków TPSP
– Wystawa zbiorowa, Salon Listopadowy rzeźby, Łódź
- 1932/33 – III Salon Zimowy, Warszawa IPS – nagroda za posąg Marii Curie-Skłodowskiej
- 1933 – Międzynarodowa wystawa sztuki kobiet plastyczek, Amsterdam, Bruksela, Haga – medal za portret Marii Curie-Skłodowskiej, głowa w brązie
- 1934 – IV Salon Zimowy, Warszawa IPS
– II Międzynarodowa wystawa plastyczek zorganizowana przez Międzynarodowy Komitet Sztuk Pięknych, Warszawa IPS
- 1935 – Międzynarodowa wystawa sztuki kobiet, Paryż
– V Salon Zimowy, Warszawa IPS – nagroda za portret E.R., gips
– Trzecia objazdowa wystawa grup artystycznych: Komitetu Paryskiego, Stowarzyszenia Szkoła Warszawska, Rytu, Ładu, i in., Warszawa
- 1936 – Salon Plastyków „Bloku” ZAP, Warszawa IPS – odznaczenie honorowe
- 1937 – I Ogólnopolski Salon Rzeźby, Warszawa IPS
– Międzynarodowa wystawa plastyczek z Europy, Paryż Musée du Jeu de Paume
- 1939 – Wystawa Świat Kobiet, Warszawa Resursa Obywatelska
– Wystawa Światowa, Nowy Jork
- 1946 – Salon wiosenny ZPAP, Warszawa Muzeum Narodowe
– Międzynarodowa wystawa plastyczna, Paryż
- 1947 – Salon warszawski, Warszawa Muzeum Narodowe
- 1948 – Druga doroczna wystawa Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa Muzeum Narodowe
– II Doroczna wystawa Grupy „Warszawa”, Warszawa SARP
- 1949 – Wystawa Grupy „Warszawa”, Bielsko-Biała Zamek
- 1951 – Wystawa Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa Zachęta
- 1951/52 – II Ogólnopolska wystawa plastyki, Warszawa Zachęta
- 1952/53 – III Ogólnopolska wystawa plastyki, Warszawa Zachęta
- 1953 – Wystawa kopernikowska, Kraków Collegium Maius
- 1953/54 – Wystawa polskiej plastyki, Szanghaj, Pekin
- 1954 – IV Ogólnopolska wystawa plastyki, Warszawa Zachęta
- 1958 – Wystawa indywidualna, Warszawa Zachęta
- 1958/59 – Rzeźba Warszawska 1945–1958, Warszawa Zachęta
- 1959 – Warszawa w sztuce współczesnej, Warszawa Muzeum Historyczne
- 1960 – Wystawa sztuki polskiej, Coventry
– Rzeźba polska 1945–1960, Warszawa Zachęta
– Wystawa Grupy „Powiśle”, malarstwo, rzeźba, grafika, tkanina, Warszawa Zachęta

- 1961 – Międzynarodowa wystawa rzeźby współczesnej, Paryż Muzeum im. A. Rodina
- 1961/62 – Polskie dzieło plastyczne w XV-lecie PRL, wystawa rzeźby, Warszawa Muzeum Narodowe – nagroda I stopnia: Chopin na Majorce posąg
- 1962 – Międzynarodowa wystawa sztuki, Anglia – nagroda
- 1963 – Wystawa XX-lecie LWP w twórczości plastycznej, Warszawa Zachęta
- 1964 – Międzynarodowa wystawa sztuki współczesnej, Monte Carlo – Grand Prix dla sekcji polskiej
- 1965 – 20 lat PRL w twórczości plastycznej, wystawa rzeźby i grafiki, Warszawa Zachęta – nagroda: portret prof. Tadeusza Kulisiewicza głowa, gips
– Wystawa rzeźby i grafiki Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa Zachęta
– Wystawa Warszawa w sztuce, Warszawa Zachęta
– Polska rzeźba plenerowa, Opole
- 1966 – Wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki laureatów nagród państwowych i ministra kultury i sztuki, Warszawa Zachęta
– Wystawa indywidualna rzeźby, Warszawa Kordegarda
- 1967 – Ogólnopolska wystawa rzeźby 1967, Warszawa Zachęta
- 1969 – Wystawa 25 lat rzeźby warszawskiej, Warszawa Zachęta – nagroda: Egzekucja, gips
– Portret w rzeźbie, Warszawa Galeria rzeźby ZPAP
– Warszawa w sztuce, Warszawa DAP
- 1969/70 – 25 lat rzeźby warszawskiej, Warszawa Zachęta
- 1971 – Wystawa Rzeźba pomnikowa i monumentalna w Polsce Ludowej, Wrocław Muzeum Architektury
- 1973 – 30 lat LWP w twórczości plastycznej, Warszawa Zachęta
- 1974 – Wystawa indywidualna rzeźby, Warszawa Kordegarda
- 1976 – Pięć rzeźb o Chopinie, wystawa indywidualna, Warszawa Kordegarda
- 1977 – Wystawa Warszawa w sztuce, rzeźba medalierstwo, Warszawa Zachęta
- 1979 – Wystawa Laureaci nagród państwowych i ministra kultury i sztuki przyznanych w 35-lecie PRL, Warszawa Zachęta
- 1982 – Muzyka w malarstwie polskim, Warszawa Zachęta
- 1983 – Karol Szymanowski i jego czasy, Warszawa Zachęta

UDZIAŁ W KONKURSACH RZEŹBIARSKICH:

- 1955 – Pomnik Mikołaja Kopernika, Warszawa – I nagroda i realizacja
- 1958 – Pomnik Bohaterów Warszawy – wyróżnienie
- 1959 – Pomnik Grunwald

REALIZACJE POMNIKOWE:

- 1935 – Pomnik M. Curie-Skłodowskiej, Warszawa skwer przed Instytutem Radowym
- 1938 – Syrena godło Warszawy, Warszawa Wybrzeże Kościuszkowskie
- 1952 – Płaskorzeźba „Murarstwo”, Warszawa MDM
- 1955 – Pomnik Kopernika, Warszawa PKiN
- 1964 – Pomnik Chopina, Guadalajara (Meksyk)
- 1968 – Pomnik Jana XXIII, Wrocław Ostrów Tumski
- 1973 – Pomnik Chopina, Manchester (Anglia)

- 1973 – Pomnik Kopernika, Piotrków Trybunalski
- 1973 – Głowa Kopernika usyt. na cokole, Bruksela skwer przed planetarium
- 1979 – Pomnik Chopina, Ustka
- 1981 – Pomnik Stefana Starzyńskiego, Warszawa Ogród Saski
- 1983 – Głowa T. Kościuszki usyt. na cokole, Bielsk Podlaski ogród Liceum Ogólnokształcącego
- 1983 – Pomnik St. Noakowskiego, projektowane ustawienie na skwerze przed Wydziałem Architektury PW przy ul. Koszykowej

Ponadto tablice pamiątkowe, nagrobki

NAGRODY I ODZNACZENIA:

- 1955 – Nagroda Państwowa II stopnia za całokształt twórczości rzeźbiarskiej,
– Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski
– Medal X-lecia PRL
- 1958 – Złota Odznaka Honorowa TPPR
- 1959 – Order Sztandaru Pracy I klasy
- 1961 – Nagroda plastyczna m. st. Warszawy za rok 1960
- 1963 – Nagroda I stopnia ministra kultury i sztuki za całokształt twórczości rzeźbiarskiej
- 1965 – Złota odznaka za Opiekę nad zabytkami
- 1967 – Medal brązowy Za zasługi dla obronności kraju
- 1968 – Odznaka zasłużonego działacza kultury
- 1972 – Medal pamiątkowy za szczególne zasługi w 105 rocznicę urodzin Stanisława Noakowskiego
- 1975 – Krzyż Zasługi dla ZHP
- 1977 – Złoty medal opiekuna miejsc pamięci narodowej
- 1979 – Medal Komisji Edukacji Narodowej
– Medal pamiątkowy 75-lecia Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

PRACE W ZBIORACH:

Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Historycznego m. st. Warszawy, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie, Muzeum Marii Curie-Skłodowskiej w Warszawie, muzeów w Kozłowie, Fromborku, Łowiczu, w Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy; w zbiorach instytucji państwowych w kraju i za granicą oraz w kolekcjach prywatnych.

PUBLIKACJE

- Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie za 1929 rok, Warszawa 1929, s. 59
Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie za 1930 rok, Warszawa 1930, s. 51
Warszawa, Przewodnik krajoznawczy pod redakcją dr R. Fleszarowej i J. Kołodziejczyka, Warszawa 1938, s. 214
Andrzej Jakimowicz, Polska rzeźba współczesna, Wydawnictwo Sztuka, Warszawa 1956, s. 19, 1 il.
Historia sztuki polskiej pod redakcją T. Dobrowolskiego i Wł. Tatarkiewicza, t. III Sztuka nowoczesna, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1962, s.: 228, 234
Adam Borkiewicz, Powstanie Warszawskie 1944, przedmowa dr Jerzy Hagmajer, Instytut Wydawniczy Pax, 1964, s.: 50, 579
Ksawery Piwocki, Historia Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie 1904–1964, Wrocław Warszawa Kraków, Zakł. Narodowy im. Ossolińskich 1965, s.: 122, 127, 130, 197
Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1966, t. 7, s. 810
Janina Wiercińska, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, Zarys działalności, Wrocław Warszawa Kraków 1968, s. 206
W hołdzie papieżowi pokoju. Materiały z uroczystości odsłonięcia pomnika Papieża Jana XXIII, Wrocław, 5 VI 1968, Wydawnictwo Caritas Warszawa 1968, 8 il.
Artyści Plastycy Okręgu Warszawskiego ZPAP 1945–1970, Słownik biograficzny, Warszawa 1972, 1 il.
Leksykon PWN, Warszawa 1972, s. 784
Rocznik Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie nr 3, Warszawa 1973, s.: 12, 14, 15
Polskie życie artystyczne w latach 1915–1939, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk, Zakł. Narodowy im. Ossolińskich 1974, s. 708
Janina Tarkowska, Bibliografia Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, 1901–1978, Warszawa 1978, (druk do użytku wewnętrznego)
Opracowanie zbiorowe, Jesteśmy w Warszawie, Miasto dawne i nowe, Warszawa PIW 1981, t. I, s. 61, Hanna Kotkowska-Bareja, Pomniki Warszawy s. 275, 277; s. 280, 284; t. II s. 229
J. Waldorff, H. Szwankowska, D. Jendryczko, B. Olszewska, Z. Czyńska, Cmentarz Powązkowski w Warszawie, Warszawa KAW 1982, s.: 35, 84, 91
Ewa Curie, Maria Curie (z francuskiego przełożyła Hanna Szyllerowa), Warszawa PWN 1983, 1 il.
I. E. Swietłow, Skulptura Narodnej Polski, Moskwa 1976, s.: 41, 53
Stanisław Kopf, Dni Powstania, Kronika fotograficzna walczącej Warszawy, Instytut Wydawniczy PAX 1984, 1 il.

ROCZNIKI CBWA

- Rocznik CBWA 1958, Warszawa 1963, s. 149
Rocznik CBWA 1959–1960–1961, Warszawa 1965, s. 302, 1 il.
Rocznik CBWA 1963–1964, Warszawa 1969, s. 501
Rocznik CBWA 1965–1967, Warszawa 1973, s. 782
Rocznik CBWA 1968–1970, Warszawa 1980, s. 713

FILM

„Ciepły, wiosenny wiatr, od którego lody topnieją”, filmowy portret Ludwiki Nitschowej, reżyser Maja Wójcik, 1975; prezentowany na IX Przeglądzie Filmów o Sztuce, Zakopane 1976; własność: Archiwum Filmowe TV, Warszawa ul. Woronicza (25 min. projekcji)

ARCHIWALIA M. IN.:

Sprawozdanie z posiedzenia Rady Głównej ASP z dnia 3 III 1924 r.
Księga sprawozdań w archiwum ASP p. Janiny Tarkowskiej, Warszawa

KATALOGI

- Przewodnik po wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych nr 41, Warszawa 1929, poz. kat. 373–385
Przewodnik po wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych nr 53, Warszawa 1930, poz. kat. 314–315
Katalog wystawy Salon Warszawski 1930–1931, Kraków TPSP 1931, poz. kat. 112
III Salon Zimowy, IPS, Warszawa grudzień 1932–styczeń 1933, poz. kat. 216
IV Salon Zimowy, IPS, Warszawa 1934, poz. kat. 18
II Międzynarodowa wystawa plastyczek zorganizowana przez Międzynarodowy Komitet Sztuk Pięknych, Warszawa 1934, poz. kat. 129–130
V Salon Zimowy, IPS Warszawa 1935, poz. kat. 242
Salon „Bloku”, IPS Warszawa, 1936, poz. kat. 171–172
Sprawozdanie IPS, Nike I, 1937, s.: 256, 271, 284
Salon malarski 1937, wstępy: niesygn., Mieczysław Treter, Warszawa 1937, (Nagrody Instytutu Propagandy Sztuki na salonach 1930–1936)
Pierwszy ogólnopolski salon rzeźby, wstęp Franciszek Strynkiewicz, Warszawa 1937, poz. kat. 81–82, 1 il.
Salon Warszawski, wstępy: Zarząd ZPAP w Warszawie, Jan Cybis, Marek Włodarski, Franciszek Strynkiewicz, spis prac, Warszawa 1947, poz. kat. rzeźby 11
Druga doroczna wystawa ZPAP Okręgu Warszawskiego, wstępy: Zarząd ZPAP OW, Jerzy Wolff, Józef Tom, spis prac, Warszawa 1948, poz. kat. rzeźby 17
II Ogólnopolska wystawa plastyki, wstępy: Lucjan Motyka, Juliusz Krajewski, spis prac, Warszawa 1951/52, poz. kat. 384
III Ogólnopolska wystawa plastyki, wstępy: Lucjan Motyka, Stanisław Teiseyre, spis prac, Warszawa 1952, poz. kat. 354
IV Ogólnopolska wystawa plastyki, wstępy: Lucjan Motyka, Janusz Bogucki, Warszawa 1954, poz. kat. 361
Wystawa prac rzeźbiarskich Ludwiki z Kraskowskich Nitschowej, wstępy: Dariusz Kaczmarzyk, Ludwika z Kraskowskich Nitschowa, spis prac, Warszawa 1958, 1 fot., 27 il.
Rzeźba warszawska 1945–1958, wstęp: Zarząd Sekcji Rzeźby Okręgu Warszawskiego ZPAP, nota biograficzna, spis prac, Warszawa 1958/59, poz. kat. 132–133.
Wystawa Warszawa w sztuce współczesnej, malarstwo rzeźba grafika, wstępy: Komitet Organizacyjny, Stanisław Ryszard Dobrowolski, spis prac, Warszawa 1959, poz. kat. rzeźby 18
Rzeźba polska 1945–1960, wstęp: Ludwika Nitschowa – komisarz wystawy, spis prac, Warszawa 1960, poz. kat. 224–226, 2 il.
Grupa artystów plastyków Powiśle, wystawa malarstwa rzeźby grafiki ceramiki i tkaniny, wstępy: Edward Kokoszko, Kazimierz Orthwein, Warszawa 1960, poz. kat. rzeźby 23–26, 1 il.
Exposition internationale sculpture contemporaine, Musée Rodin, wstęp do działu polskiego Barbara Strynkiewicz, Paris 1961
Polskie dzieło plastyczne w XV-ecie PRL, Wystawa rzeźby, wstęp Ksawery Piwocki, nota biograficzna, kronika, Warszawa 1961/62, 1 il.
Ogólnopolska wystawa XX-lecie ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej, wstępy: nie sygnow., Stanisław Lorentz, Warszawa 1963
Wystawa rzeźby i grafiki Okręgu Warszawskiego ZPAP, wstęp do działu rzeźby Stanisław Sikora, spis prac, Warszawa 1965, poz. kat. 93–94
20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej, wystawa grafiki i rzeźby, wstęp nie sygnow., nota biograficzna, spis prac, Warszawa 1965, 1 il.
Warszawa w sztuce, wstęp Janusz Durko, spis prac, Warszawa 1965, 1 il.
Wystawa rzeźby Ludwiki z Kraskowskich Nitschowej, spis prac, Warszawa 1966, 2 il.
Malarstwo grafika rzeźba laureatów nagród państwowych i ministra kultury i sztuki za całokształt twórczości, wstęp Jerzy Zanoziński, nota biograficzna, spis prac, Warszawa 1966, 1 il.

- Ogólnopolska wystawa rzeźby 1967, wstęp Rajmund Gruszczyński, spis prac, Warszawa 1967, poz. kat. 120
Portret w rzeźbie, wstęp Lech Grabowski, spis prac, Warszawa 1969 1 il., Warszawa w sztuce, malarstwo rzeźba grafika, spis prac, Warszawa 1969.
25 lat rzeźby warszawskiej, wstępy: Komitet Organizacyjny, Wiesława Wierzchowska, Marian Kurjata, Krystyna Trzeciak, Kronika wystaw z lat 1945–1969, nota biograficzna, Warszawa 1969/70, poz. kat. 149–150, 1 fot. 1 il.
Rzeźba pomnikowa i monumentalna w Polsce Ludowej, wstęp Lech Grabowski, nota biograficzna, spis prac, Warszawa 1971, 1 il.
Wystawa rzeźby Ludwiki z Kraskowskich Nitschowej, nota biograficzna, spis prac, Warszawa 1974, 2 il.
75 lat warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, Tendencje twórcze pedagogów, Monografia katalog wystawy, wstępy: Julian Pałka, Jan Białostocki, rzeźba: Grzegorz Kowalski, nota biograficzna, spis prac, Warszawa 1980, s. 85, 96
Laureaci nagród państwowych i ministra kultury i sztuki przyznanych w 35-lecie PRL, wstęp Teresa Sowińska, nagrody, Warszawa 1979, 1 fot.

ARTYKUŁY, WZMIANKI, REPRODUKCJE (WYBÓR)

- Kronika artystyczna, Sztuki Piękne, nr 10, R. I. Kraków 1925, s. 482
Szczęsny Rutkowski, Sztuki plastyczne (doroczna wystawa prac uczniów Szkoły Sztuk Pięknych) Kurier Poranny, 25 VI 1926
Jan Kleczyński, Pokaz prac uczniów, Kurier Warszawski, 2 VII 1926
Wacław Husarski, Z wystaw, Tygodnik Ilustrowany nr 8, 1929
Kronika artystyczna, Sztuki Piękne nr 3, R. V. Kraków 1929, s. 115
Mieczysław Skrudlik, Salon listopadowy, Sztuki Piękne nr 1, R. VII, Kraków–Warszawa 1931, s. 18
Sztuki Piękne nr 3, R. VII, Kraków 1931, s. 105
Kronika artystyczna, Sztuki Piękne nr 1, R. IX, Kraków–Warszawa 1933 s. 36
Z. Norblin-Chrzanowska, Wystawa plastyczek w IPS, Świat nr 41, Warszawa 1934, s. 6, 7
wzm., Arkady, Warszawa, IX 1935, s. 312
N. Samotyhowa, Pomnik Marii Skłodowskiej-Curie i jego twórczyni Ludwika Nitschowa, Praca Obywatelska nr 17, R. 7, 1935, s. 7–9
Z. Norblin-Chrzanowska, Salon Bloku w IPS-ie, Świat nr 13, Warszawa 1936, s. 7
Z. Norblin-Chrzanowska, Salon rzeźby w IPS-sie, Świat nr 20, Warszawa 1937, s. 6
R. Zrębowski, Pierwszy salon rzeźby (IPS), Tygodnik Ilustrowany, nr 21, 1937
Artyści plastycy na Górze św. Anny. Konkurs na budowę pomnika powstańca, Dziennik Zachodni nr 276, 19 XI 1945
Przegląd Artystyczny nr 3, organ ZPAP w Krakowie. R. I, 1946, s. 6
O pomniku Syreny. Rzeźbiarce pozowała bohaterka, Życie Warszawy, dodatek nr 10, 2 III 1947, 1 repr.
Wyróżnienie polskiej rzeźbiarki, zaszczytne zaproszenie organizacji międzynarodowej, Życie Warszawy nr 341, 13 XII 1947
Rzeźbiarka polska zaproszona do Nowego Jorku, Słowo Polskie nr 344, 16 XII 1947
(Wr), Plastyka w świetlicy fabrycznej, Wystawa objazdowa grupy „Warszawa”, Życie Warszawy, 14 II 1949
Rozstrzygnięcie konkursu na rzeźby Mickiewicza i Kopernika dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, Express Wieczorny nr 227, 20–21 XI 1954
Rozstrzygnięcie konkursu na rzeźbę Mickiewicza i Kopernika dla Pałacu Kultury i Sztuki w Warszawie, Echo Krakowa nr 278, 21–22 XI 1954
S. R., Twórcy i ich twórczość, Ludwika Nitschowa, Stolica nr 47, 18 XI 1956, 4 il.

B. Kowalska, Posągi i kwiaty, Sztandar Młodych nr 216, 10 IX 1958, 1 il.
Ewa Garztecka, O wystawach Ludwiki Nitschowej i Alfreda Lenicy, Trybuna Ludu nr 255, 12 IX 1958, 2 il.
Dr Stanisław Brzeziński, Dzieło rzeźbiarskie autorki warszawskiej Syreny, Wystawa prac Ludwiki Nitschowej w Zachęcie, Słowo Powszechne nr 219, 13–14 IX 1958, 1 il.
(wzm.), Stolica nr 37, 14 IX 1958, 1 il.
Stanisław K. Stopczyk, Lenica i Nitschowa w Zachęcie, Kierunki nr 38, 21 IX 1958, 1 il.
T. K., Wzruszający dar, Przyjaźń nr 46, 16 XI 1958, 1 il.
Z. Żmuda, Nagrody m. st. Warszawy za rok 1960, Trybuna Ludu nr 11, 11 I 1961
(K), Laureaci stolicy roku 1960, Zawsze wierna Warszawie, Życie Warszawy nr 9, 11 I 1961, 1 fot.
(p-k), Gratulujemy laureatom nagród Warszawy, Express Wieczorny nr 10, 11 I 1961, 1 fot.
(kk), 311 odznak za zasługi dla Warszawy, Trybuna Ludu nr 15, 15 I 1961 (eo), 5 minut przed rocznicą wyzwolenia, Kurier rozmawia z laureatem Warszawy, Kurier Polski nr 15, 17 I 1961, 1 fot.
(czg), Wręczenie dorocznych nagród i odznak honorowych, Żołnierz Wolności nr 13, 18 I 1961
Laureaci nagród Warszawy za 1960 rok, Stolica nr 4, 22 I 1961, 1 fot.
D. Wróblewska, Ludwika Nitschowa, Laureaci naszego miasta, Stolica nr 5, 28 I 1961, 1 fot. 1 il.
A. Guziński, Rzeźbiarka, Kulisy nr 15, 9 IV 1961, 1 il.
Natalia Iwaszkiewicz, Chciałam widzieć moje miasto pięknie wyrzeźbione – mówi prof. Nitschowa, Sztandar Młodych nr 236, 3 X 1961
Nagrody stolicy po raz trzynasty, Życie i Myśl nr 1–2, I-II 1961
T. Raf., Życie u laureatów, Życie Warszawy nr 173, 21–22 VII 1963, 1 fot.
M. Warneńska, Nagrody ministra kultury i sztuki – 1963, plastyka, Trybuna Ludu nr 205, 27 VII 1963
I. S. i KIZ, Dziesięć laureatek, Przyjaciółka nr 34, 24 VIII 1963, 1 il.
I. S. i KIZ, Najbardziej warszawska..., Przyjaciółka, 25 VIII 1963, 1 il.
Kazimierz Wyka, Nike siostra Syreny, Stolica, 23 VIII 1964
N., Warszawskie pomniki, Sztandar Młodych, 22 IX 1964, 1 il.
Odślonięcie pomnika Chopina w Meksyku, Express Wieczorny, 15 XII 1964
Pomnik Chopina w Guadalajarze, Trybuna Ludu nr 347, 15 XII 1964
Jubileuszowe lecz krótkie wywiady z kilkoma laureatami Nagród Warszawy, Stolica nr 4, 24 I 1965, 1 fot.
Ludwika Nitschowa, Stolica, 24 I 1965, 1 fot.
(lik), Warszawska Syrenka w pełnej krasie, Express Wieczorny, 2 V 1966
(zu), Rzeźby L. Kraskowskiej-Nitschowej w Kordegardzie, Słowo Powszechne, 20 X 1966
(wzm.), O plastyce w kilku słowach, Głos Pracy nr 258 (A), 29–30 X 1966
(g), Rzeźby Ludwiki Nitschowej i obrazy węgierskie, Kurier Polski 29–30 X 1966
Halina Grubert, Urzekająca sztuka Ludwiki Nitschowej w Kordegardzie MKiS, Express Wieczorny, 31 X – 1 XI 1966
Ignacy Witz, Pokazy indywidualne, Życie Warszawy, 3 XI 1966
Warszawska Syrenka, Słowo Ludu nr 110, 9 IX 1967, 1 fot.
Warszawskie pomniki, Warszawska Syrenka, Express Poznański nr 229, 29 IX 1967
W. K., Historia trzech pomników Marii Skłodowskiej-Curie, Tygodnik Polski, 12 XI 1967, 3 il.
Janusz Olejnik, „Słowo” rozmawia z autorką pomnika Jana XXIII, Postać zawsze żywa, Słowo Powszechne, 1–2 VI 1968, 1 fot.
Janusz Olejnik, Wielki dzień na Ostrowiu Tumskim, Uroczystość odsłonięcia pomnika Papieża Jana XXIII we Wrocławiu, Słowo Powszechne nr 135, 6 VI 1968, 3 il.
Uroczystość odsłonięcia pomnika Jana XXIII we Wrocławiu, Papieżowi pokoju – katolicy polscy, WTK Tygodnik Katolików nr 24, 16 VI 1968, 2 il.
W hołdzie Papieżowi pokoju (sprawozdanie z odsłonięcia pomnika), Myśl Społeczna nr 24, 16 VI 1968, 3 il.
(wzm.), W hołdzie Papieżowi pokoju, Myśl Społeczna nr 26, 30 VI 1968, 5 il.

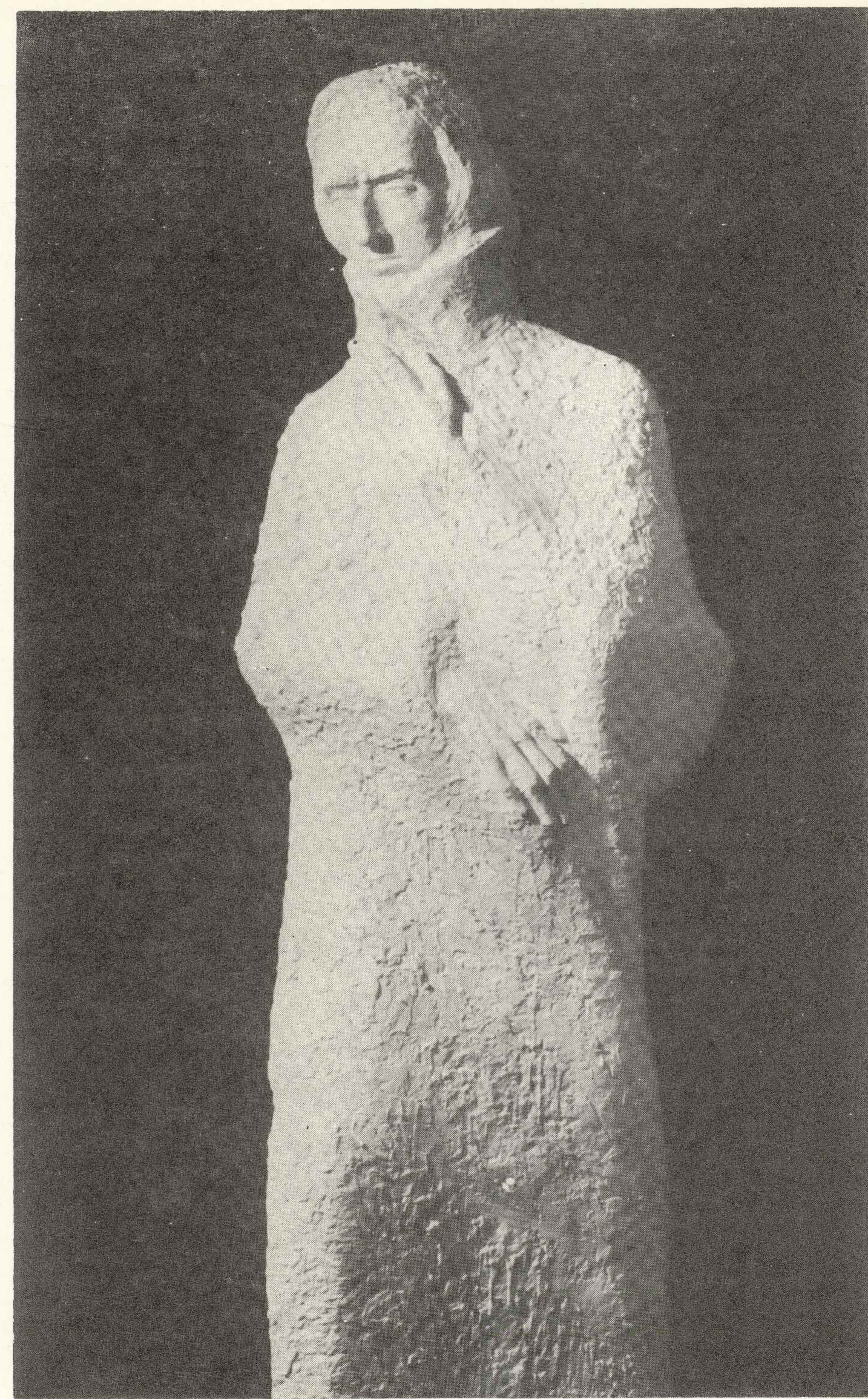
Wytrwaliśmy i wygraliśmy. Przemówienie Jana Wawrzynka na uroczystości odsłonięcia pomnika Papieża Jana XXIII, Myśl Społeczna nr 27, 7 VII 1968, 2 il.
A. Osęka, To, co powinno trwać, Polska nr 7, 1968, 3 il.
J. K. Maciejewski, Rozmowy z twórcami, Ludwika Kraskowska-Nitschowa, Chłopska Droga nr 8, 26 I 1969, 1 fot.
Tadeusz Orkan-Łęcki, Spotkanie z rzeźbą dwudziestopięcioletnia, Za Wolność i Lud nr 6, 16–31 III 1970, 1 il.
Kalina Gawęcka, „Ja od wiatru uczyłam się śpiewać” (K. Krahelska), Filipinka nr 16, 9 VIII 1970, 1 il. 1 fot.
LS, Kto pyta nie błądzi, Warszawska Syrena, Żołnierz Wolności nr 247, 20 X 1970
O. Kuzniecowa, Kak zawut warszwsukuju Sirenu, Trud nr 207, 3 IX 1972, 2 il.
(wzm.), Pierwsza rozmowa, Życie Warszawy, 3 X 1972
(grt), Trzeci „Kopernik” prof. L. Nitschowej, Express Wieczorny, 5 X 1972, 1 il.
H. Gajos, Sztuka, rzeźba. Utrwalać co wielkie. Perspektywy nr 48, 1 XII 1972, 2 il.
(wzm.), Pomnik Chopina stanie w Manchesterze, Życie Warszawy, 24 IV 1973
(grt), W 25 rocznicę koncertu, Pomnik Chopina jedzie do Anglii, Express, Wieczorny, 31 VIII 1973, 1 il.
H. Grubert, Mój nauczyciel, St. Noakowski był niezwykłym człowiekiem – mówi Ludwika Nitschowa, Express Wieczorny nr 236, 4 X 1973
(wzm.), Express Poznański nr 234, 5 X 1973, 1 il.
Pomnik Chopina w Manchesterze, Trybuna Ludu nr 286, 14 X 1973
Chopin w Manchesterze, Stolica nr 41, 14 X 1973, 1 il.
Odślonięcie pomnika Chopina w Manchesterze, Trybuna Ludu nr 290, 18 X 1973
Odślonięcie pomnika Fryderyka Chopina w Manchesterze, Kurier Polski nr 245, 18 X 1973, 1 il.
W. Krauze, ..., Życie Warszawy nr 5, 7 I 1974
(Kos), Kielczanie w Brukseli, Wywieźliśmy z Belgii niezapomniane wrażenia, Słowo Ludu, 15 III 1974, 1 il.
(wyh), Turystyczny rajd, Śladem Krystyny Krahelskiej, Życie Warszawy 17 III 1974
Jerzy Janusz Terej, ... Literatura, 1 VIII 1974
K. S., Kobieta i kamień, Kobieta i Życie nr 38, 22 IX 1974, 1 il.
Premier PRL Piotr Jaroszewicz przyjęty został przez cesarza Iranu Mahamada Rezę Pahlawi, Życie Warszawy nr 271, 14 XI 1974
W ratuszu, Życie Warszawy, 28 XI 1974
(PAP), Wystawa rzeźby L. Nitschowej, Trybuna Ludu nr 344, 10 XII 1974
(wzm.), Stolica, 15–22 XII 1974, 1 il.
Wojciech Krauze, Rzeźby i obrazy, Życie Warszawy, 5–7 I 1975
(wzm.), Pomniki – symbole, Życie Warszawy nr 56, 8–9 III 1975
Dziewczyna z pomnika, Trybuna Ludu nr 176, 31 VII 1975
Maja Wójcik, film „Naga przed miastem”, emisja w TV: 1 VIII 1975 godz. 20,20 w cyklu programowym „Gdzie dziewczęta z tamtych lat”
Zapowiedź programu: Trybuna Ludu i Życie Warszawy, 31 VII 1975
(hc), Sztuka – czyli wiosenny wiatr od którego lody topnieją, Gazeta Południowa nr 93, 25 IV 1976
(mk), Herb naszej stolicy, Trybuna Ludu, Magazyn Sobotni nr 212, 4–5 IX 1976
Z. Zdrojkowska, Twórcy pomników warszawskich, Zachwyt człowiekiem, Tygodnik Katolicki nr 38, 19 IX 1976, 1 il.
Bożena Leszkowicz, Warszawska Syrena, Argumenty nr 39, 26 IX 1976, 1 il.
(wzm.), Trybuna Ludu, 9 XII 1976, 1 il.
(PAP), Na warsztacie twórców, Trybuna Ludu nr 5, 19 I 1977
(PAP), Na warsztatach twórców, Sztandar Młodych nr 15, 19 I 1977
Tadeusz Łopieński, Zamach na Kopernika, Kultura nr 3, 16 I 1977
Włodzimierz Rutkowski, Zafascynowanie człowiekiem, WTK Tygodnik Katolicki, 4 VII 1978, 1 il.

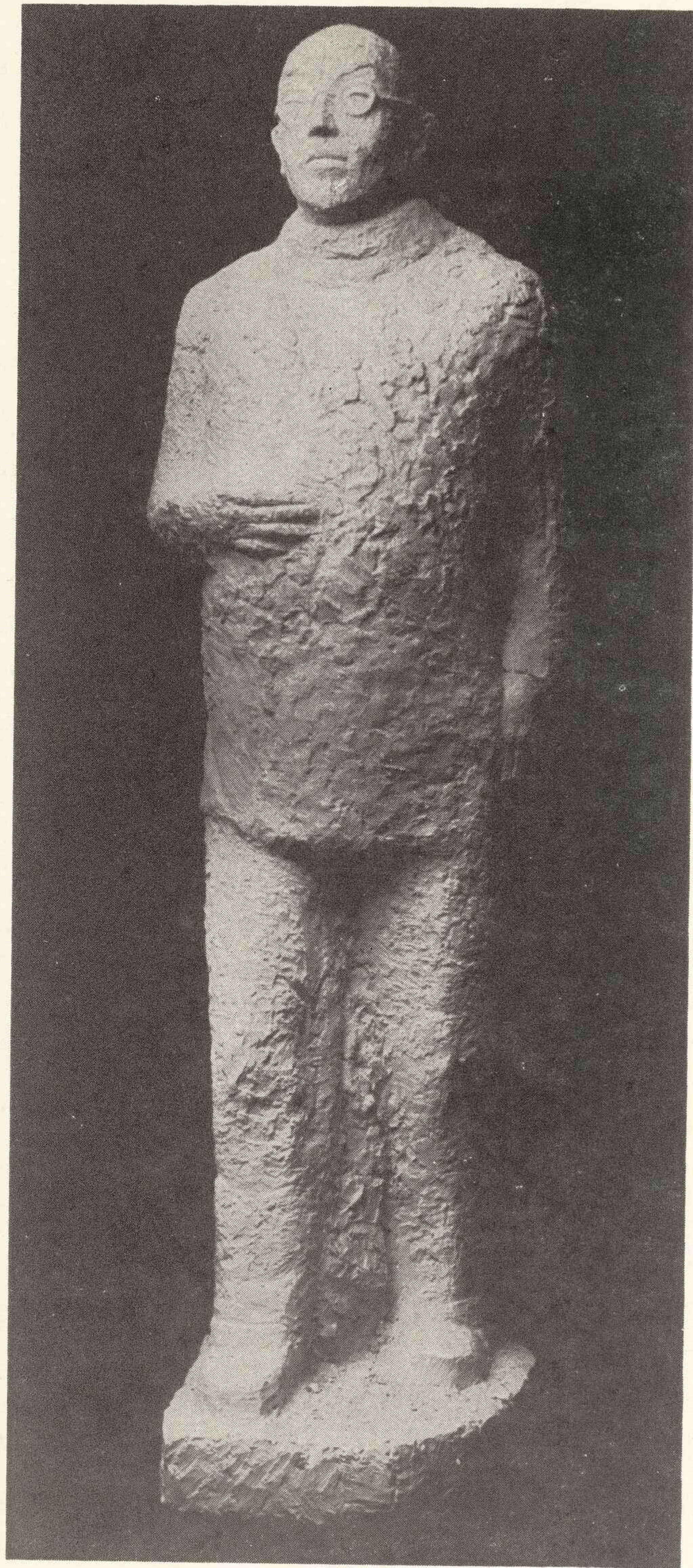
K. Siemiatycka, Nie skrzywdzić ich – inną twarz pokazując..., Kobieta i Życie nr 48, 26 XI 1978, 5 il.
Eugeniusz Zdanowicz, Życiem i historią rzeźbiona, Za i Przeciw nr 3, 21 I 1979, 2 il.
E. Śmietanowska, Tworzyłam zafascynowana osobowością Jana XXIII, Słowo Powszechne nr 103, 10 V 1979
„Chciałem aby Warszawa była wielka...”, Polska nr 9, IX 1979, 1 il.
(wir), Chopin nad Bałtykiem, Głos Pomorza, 27 IX 1979, 1 fot.
K. Nastulanka, Z poręki Jacka Malczewskiego, Polityka nr 17, 26 IV 1980, 2 il.
(wzm.), Trybuna Ludu nr 244, 13 X 1980, 1 il.
(PAP), Pomnik Stefana Starzyńskiego w Ogrodzie Saskim, Życie Warszawy nr 298, 19 XII 1980
W. Mazurkiewicz, Prezydent Stefan Starzyński stanął w Ogrodzie Saskim, Kurier Polski nr 270, 21 XII 1980, 1 il.
Anna Borsukiewicz, Symbol bohaterstwa, Przed odsłonięciem pomnika Stefana Starzyńskiego, Życie Warszawy nr 11, 14 I 1981
(FGJ), Z warszawskiego albumu, Pomnik M. Skłodowskiej-Curie na skwerze przed Instytutem Onkologii, Stolica nr 3, 16 I 1983, 1 il.
(kmk), Obchody 36 rocznicy wyzwolenia stolicy, Życie Warszawy nr 14, 17–18 I 1981, 1 fot.
Pomnik prezydenta Stefana Starzyńskiego, Stolica nr 3, 18 I 1981, 1 il.
Zofia Zdrojkowska, Czekal na pomnik, WTK Tygodnik Katolików nr 3, 18 I 1981, 1 il.
K. K., W 36 rocznicę wyzwolenia Warszawy, Stolica nr 4, 25 I 1981, 1 il.
Jerzy Kasprzycki, Warszawskie pożegania nr 631, Życie Warszawy nr 174, 7–8 VIII 1982
Andrzej Kaflik, Być uczciwym, Rozmowa z prof. Ludwiką Nitschową, Ład, Katolicki Tygodnik Społeczny nr 30, 24 VII 1983, 1 fot., 3 il.
Zofia Zdrojkowska, Chciał aby Warszawa była wielka, Słowo Powszechne, 7–9 X 1983, 1 il.
1 il., Wierzbowa, Niecała, Fredry, Stolica nr 40, 2 X 1983
W. Jackiewicz, W Sachz, Nowy pomnik Starzyńskiego, Kurier Polski nr 213, 28–30 X 1983

Jan XXIII



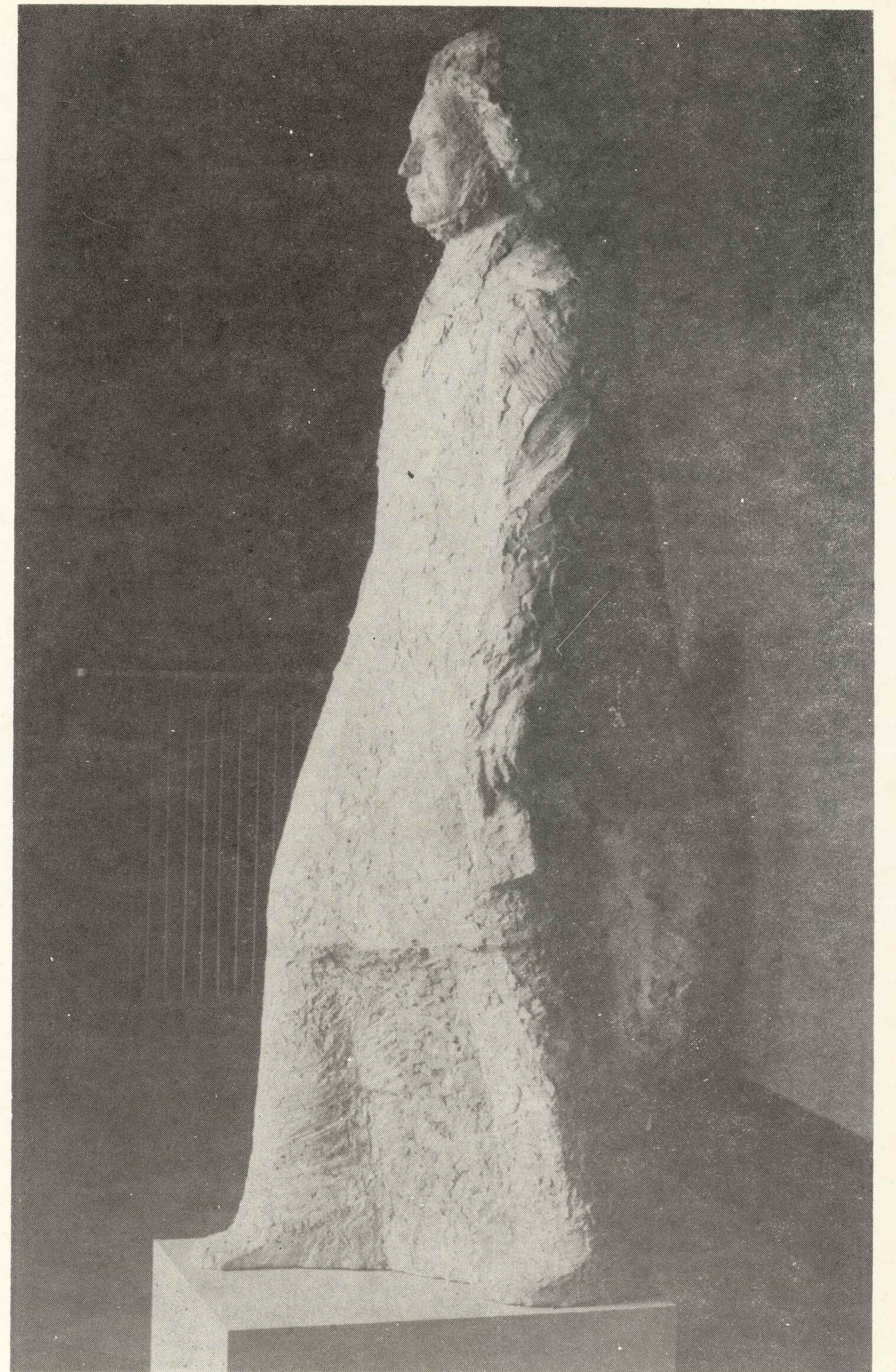
Chopin na Majorce

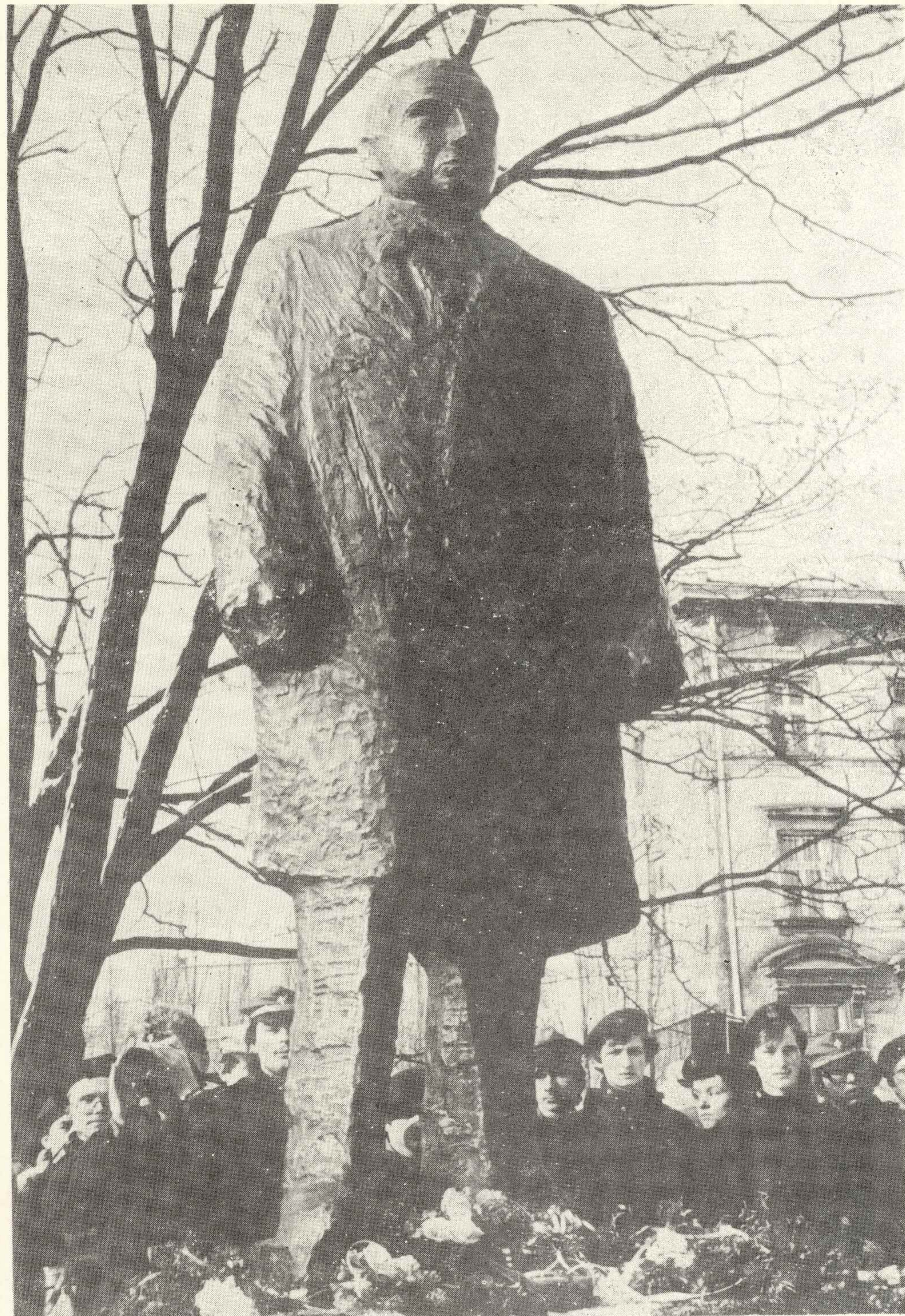




Stanisław Noakowski

Adam Mickiewicz





Stefan Starzyński, odsłonięcie pomnika

Syrena





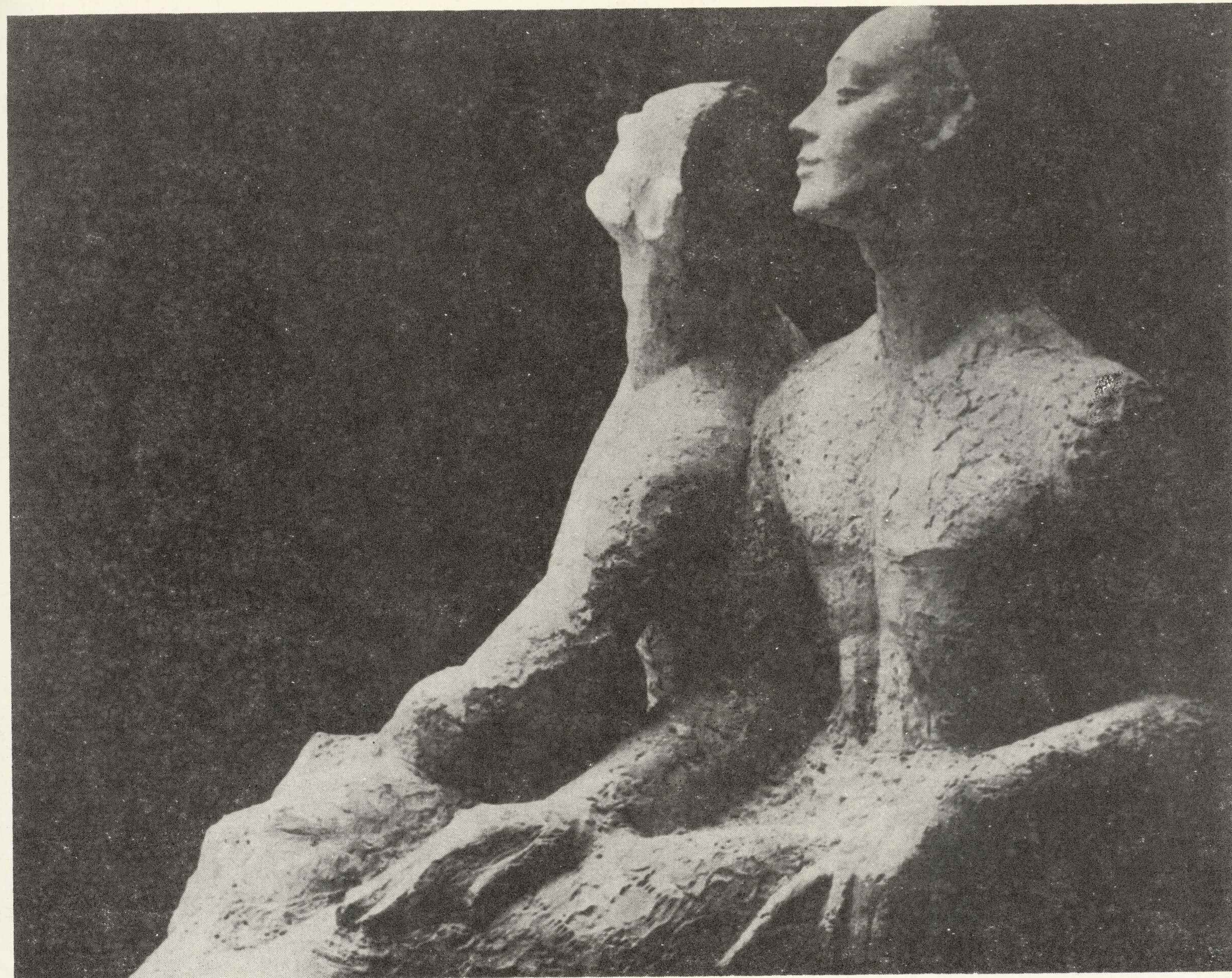
Łyżwiarka

Koreanka





Mieszko i Dąbrowka

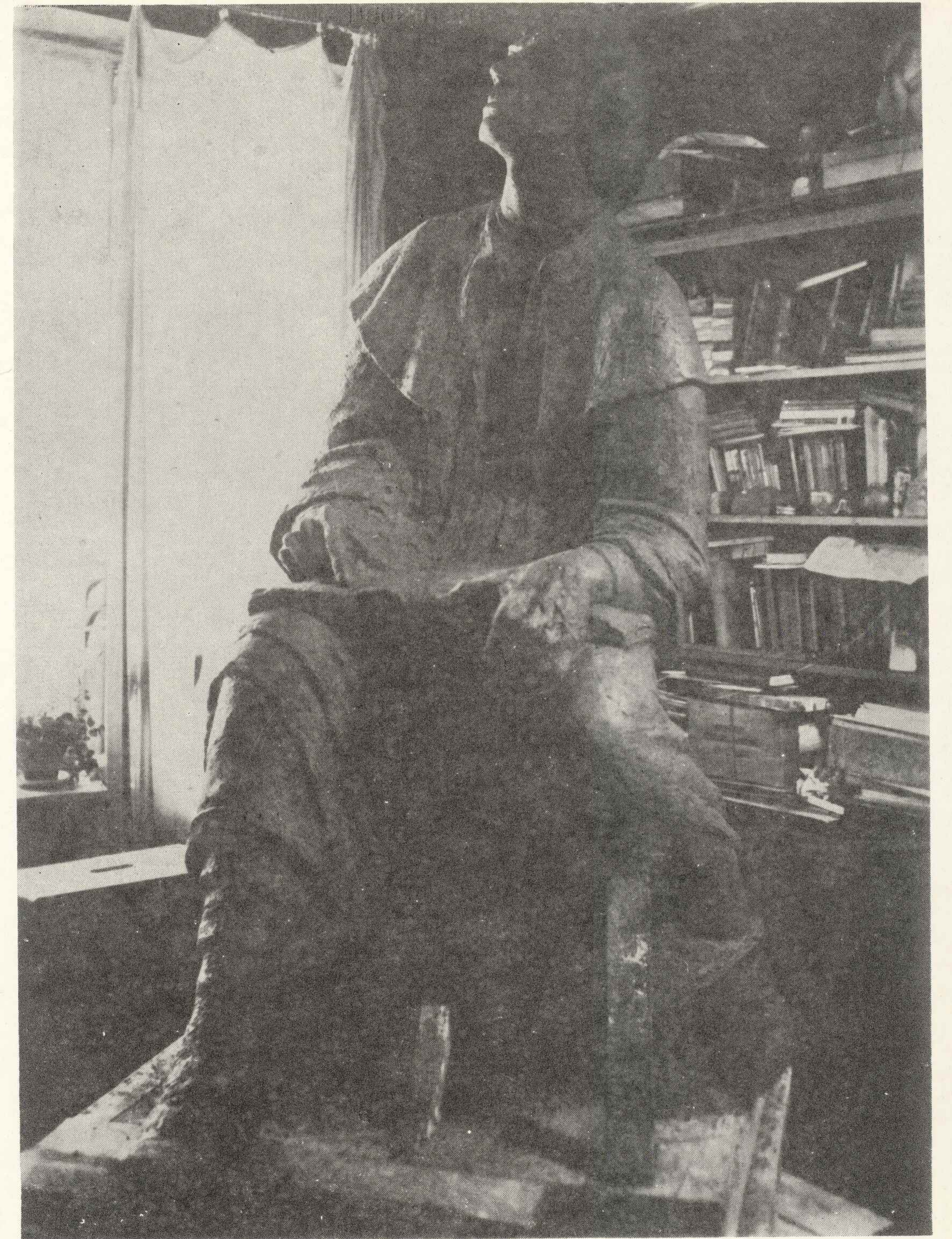


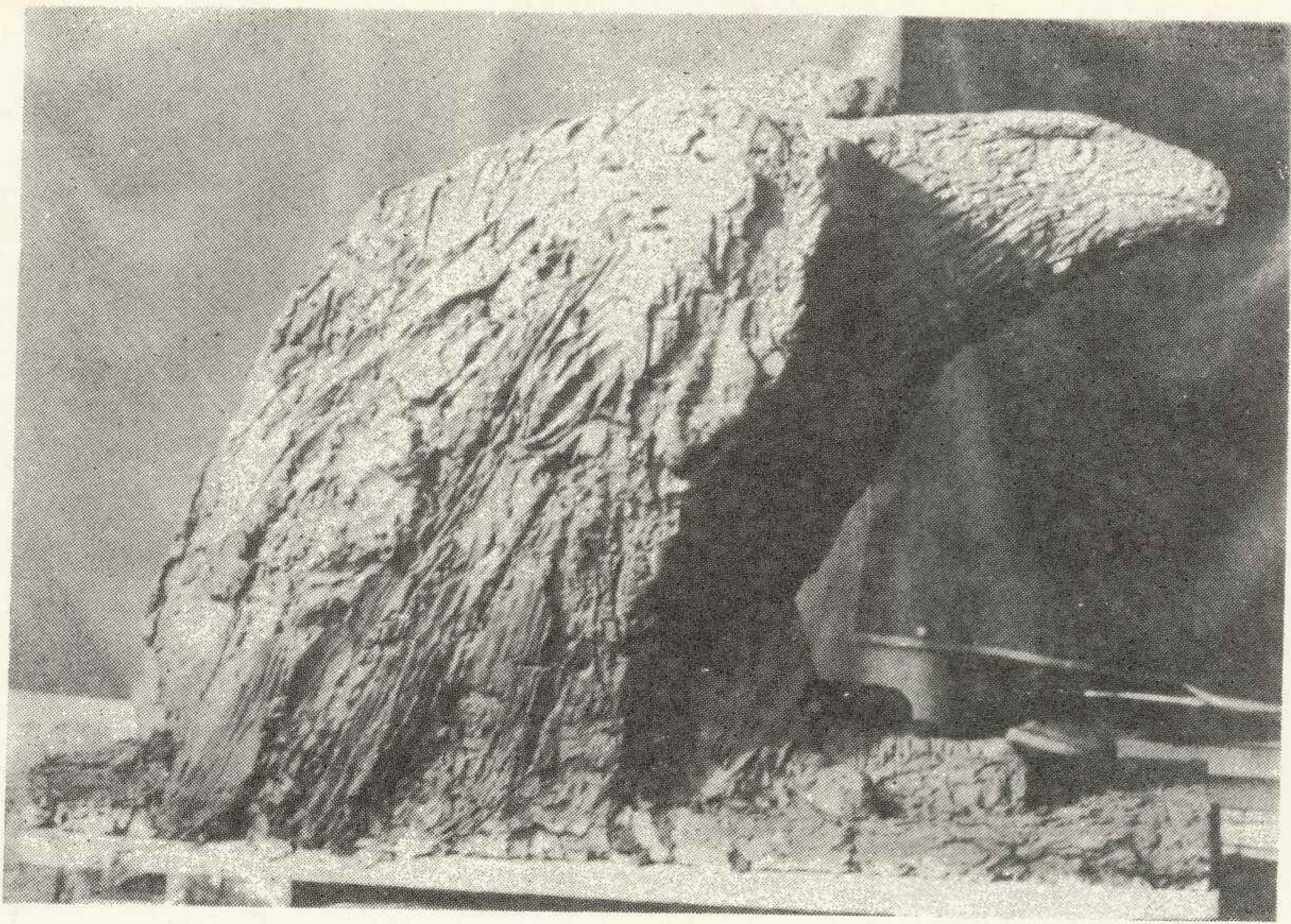
Bracia Padlewscy



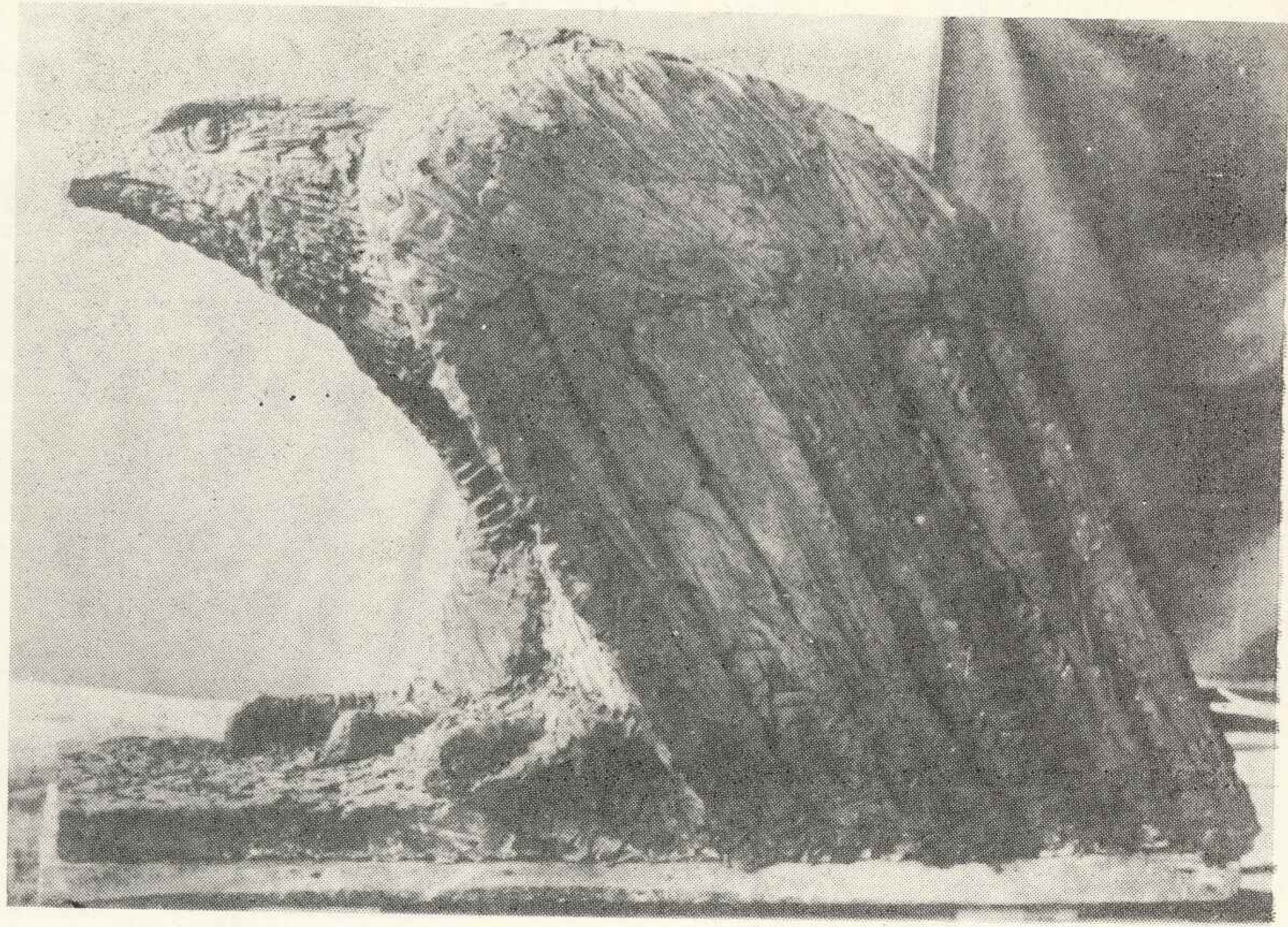
Egzekucja

Mikołaj Kopernik



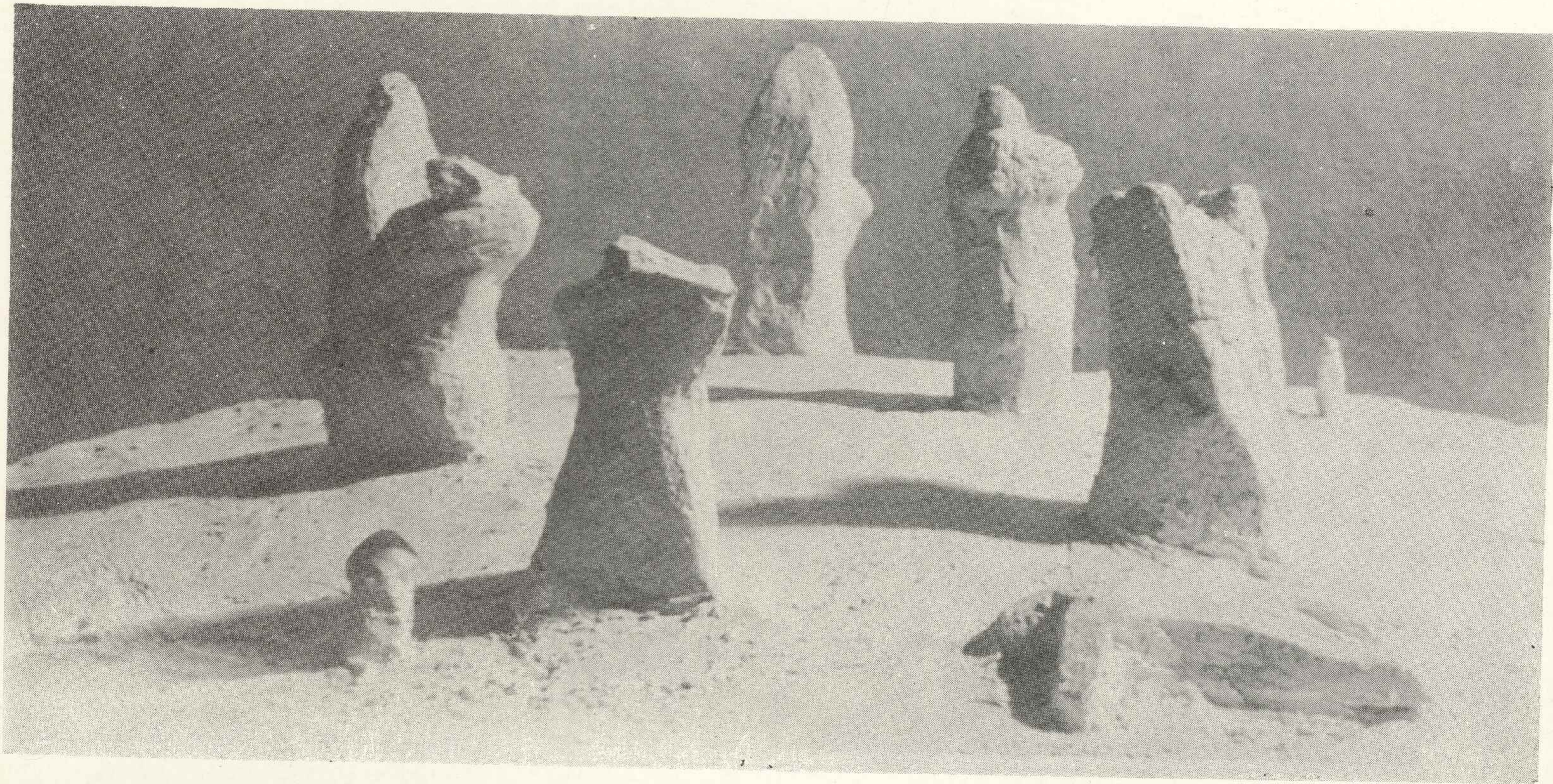


Orzeł I



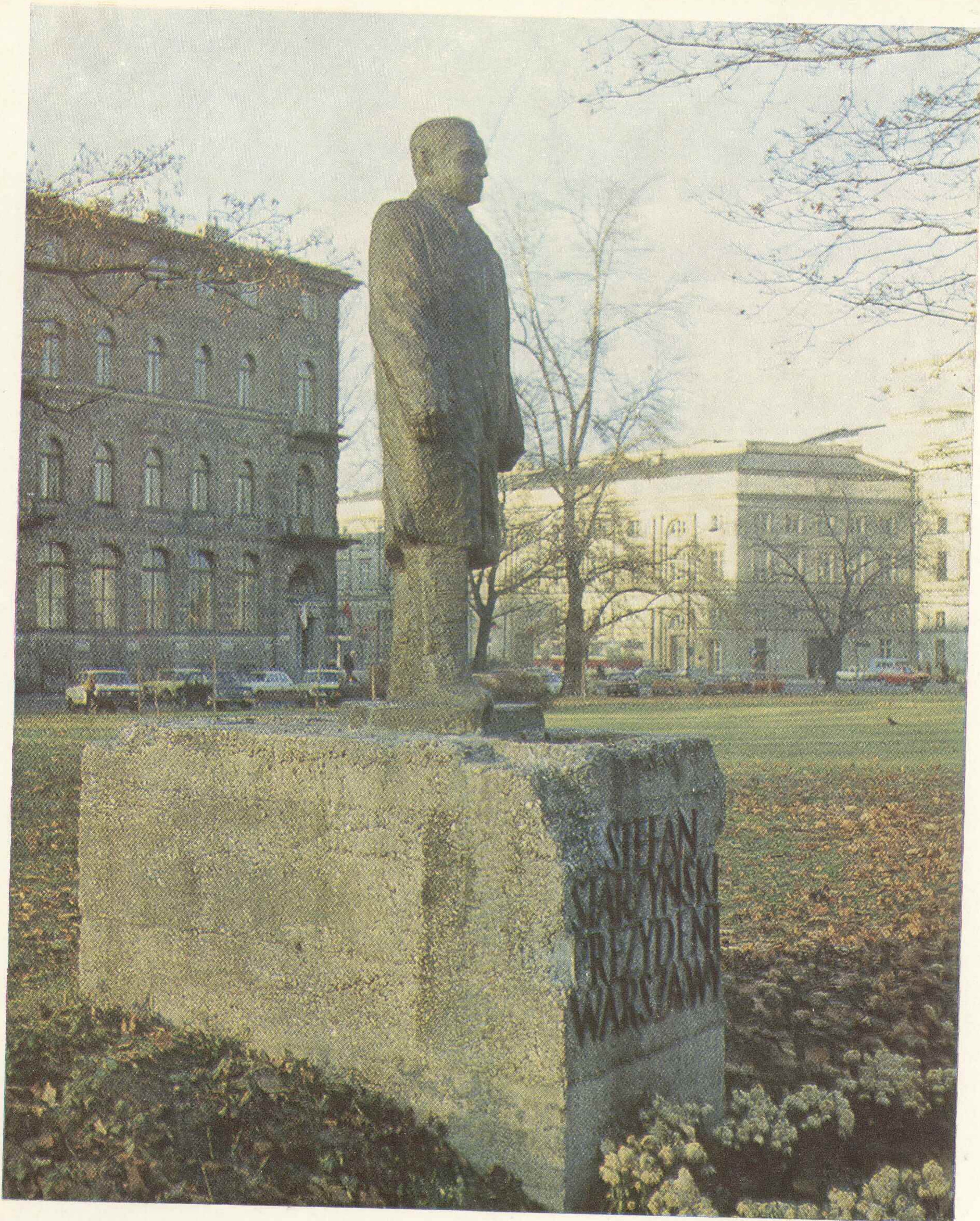
Orzeł II

Pomnik Powstańców Warszawy, projekt



Syrena





Stefan Starzyński

Maria Curie-Skłodowska

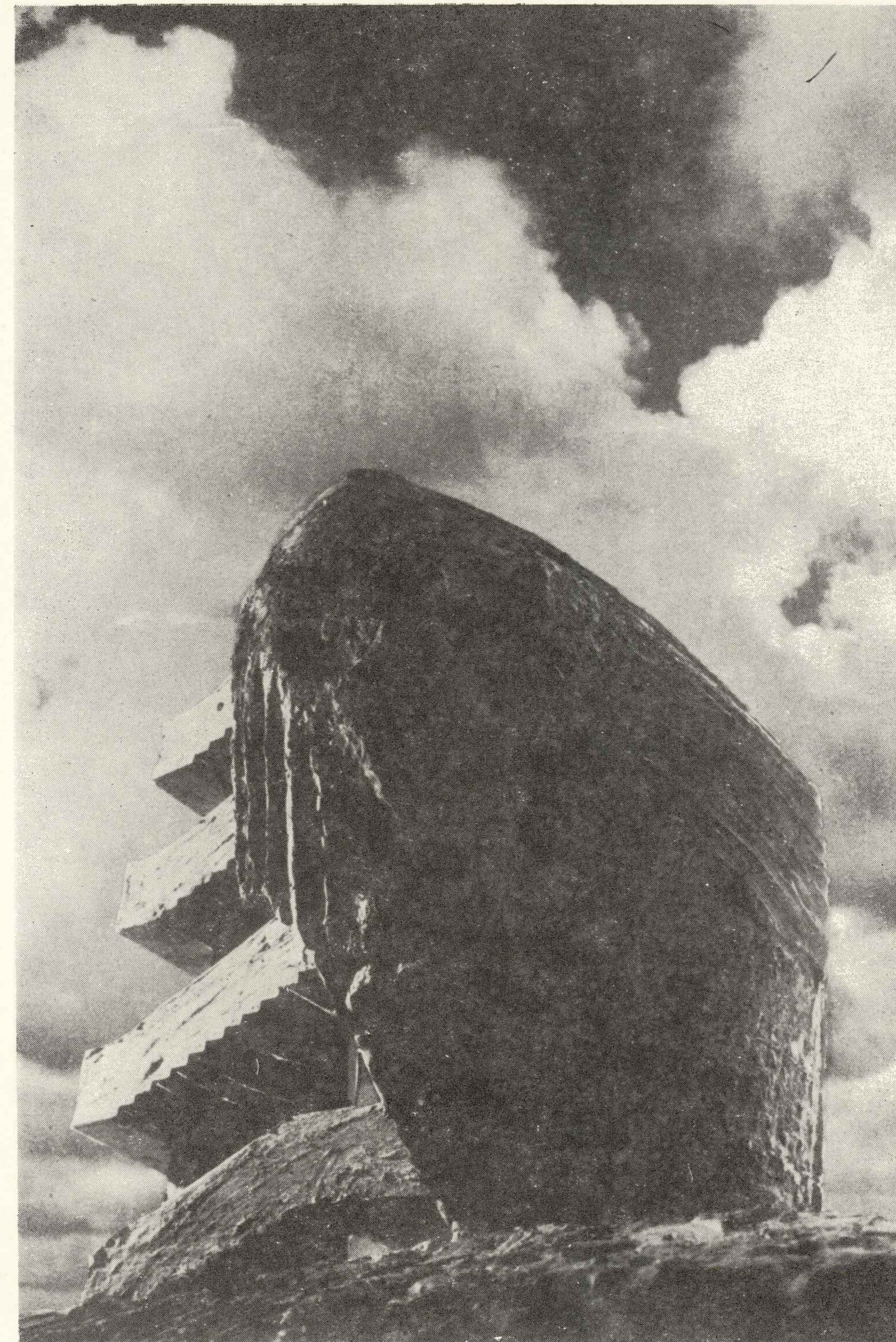




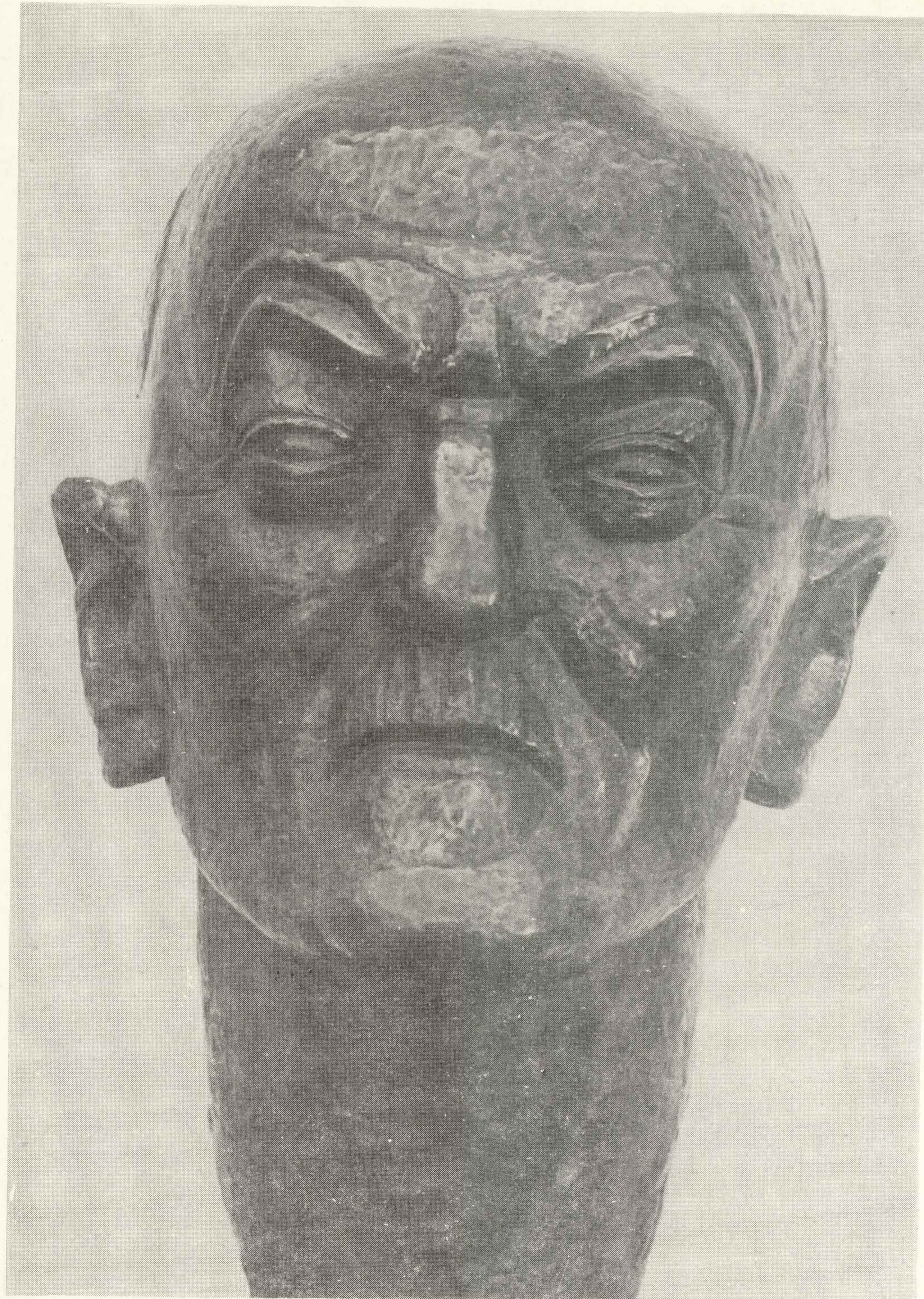
Mikołaj Kopernik



Sowa



Grunwald, projekt pomnika



prof. Ludwik Bądryński

Amundsen



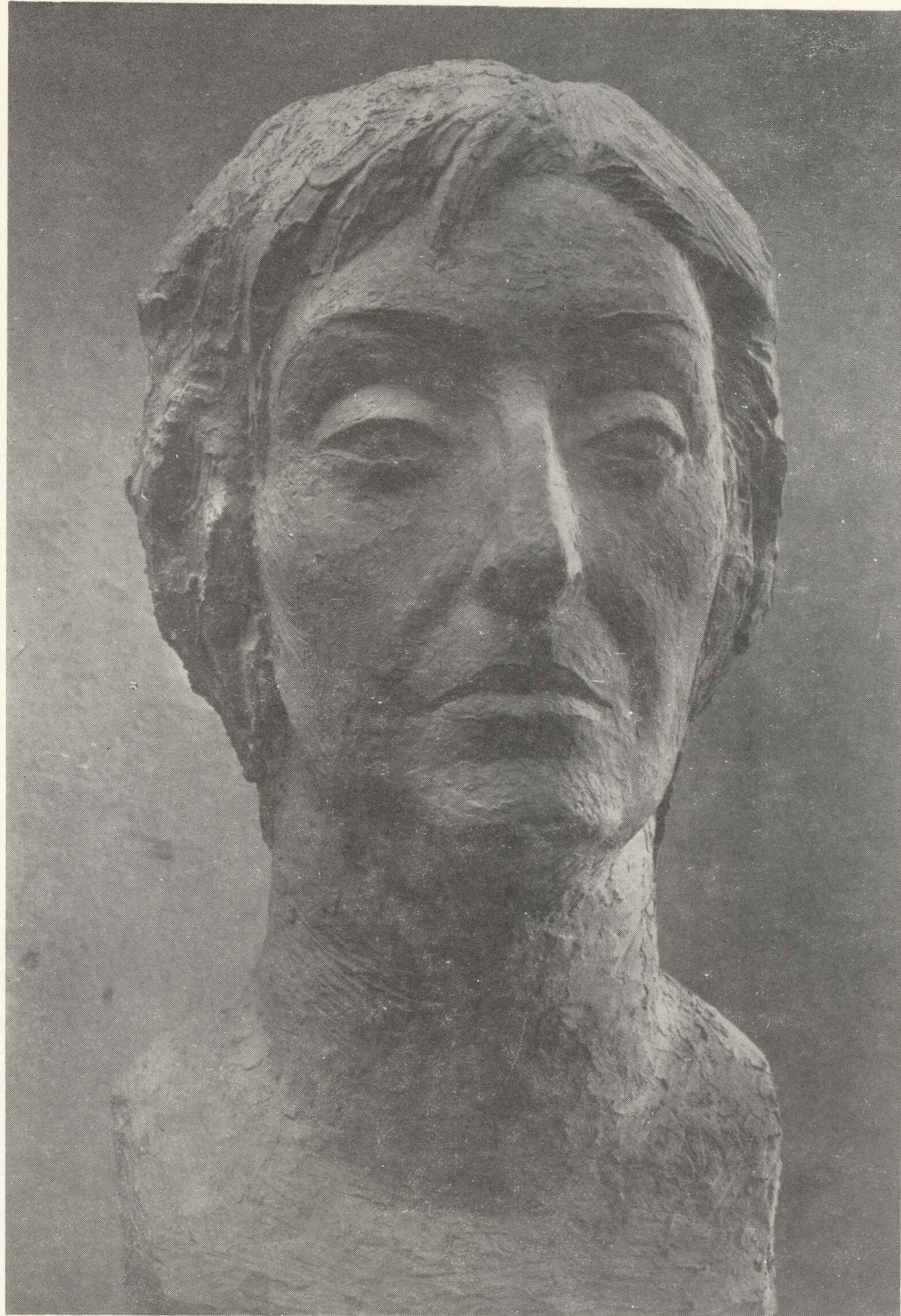
Juliusz Poniatowski



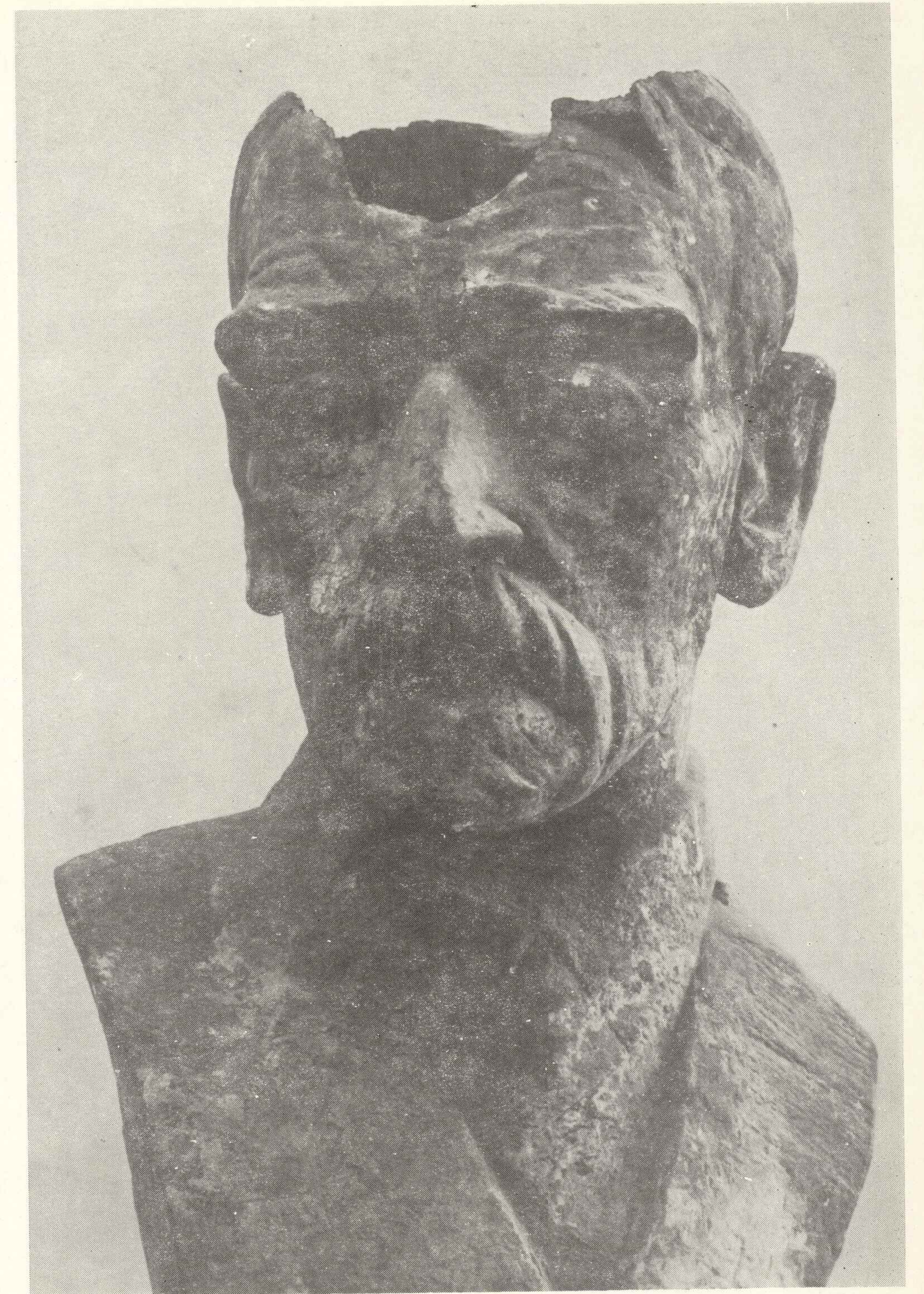
Felicja Alter



Stefania Sempołowska



dr Kazimierz Dłuski



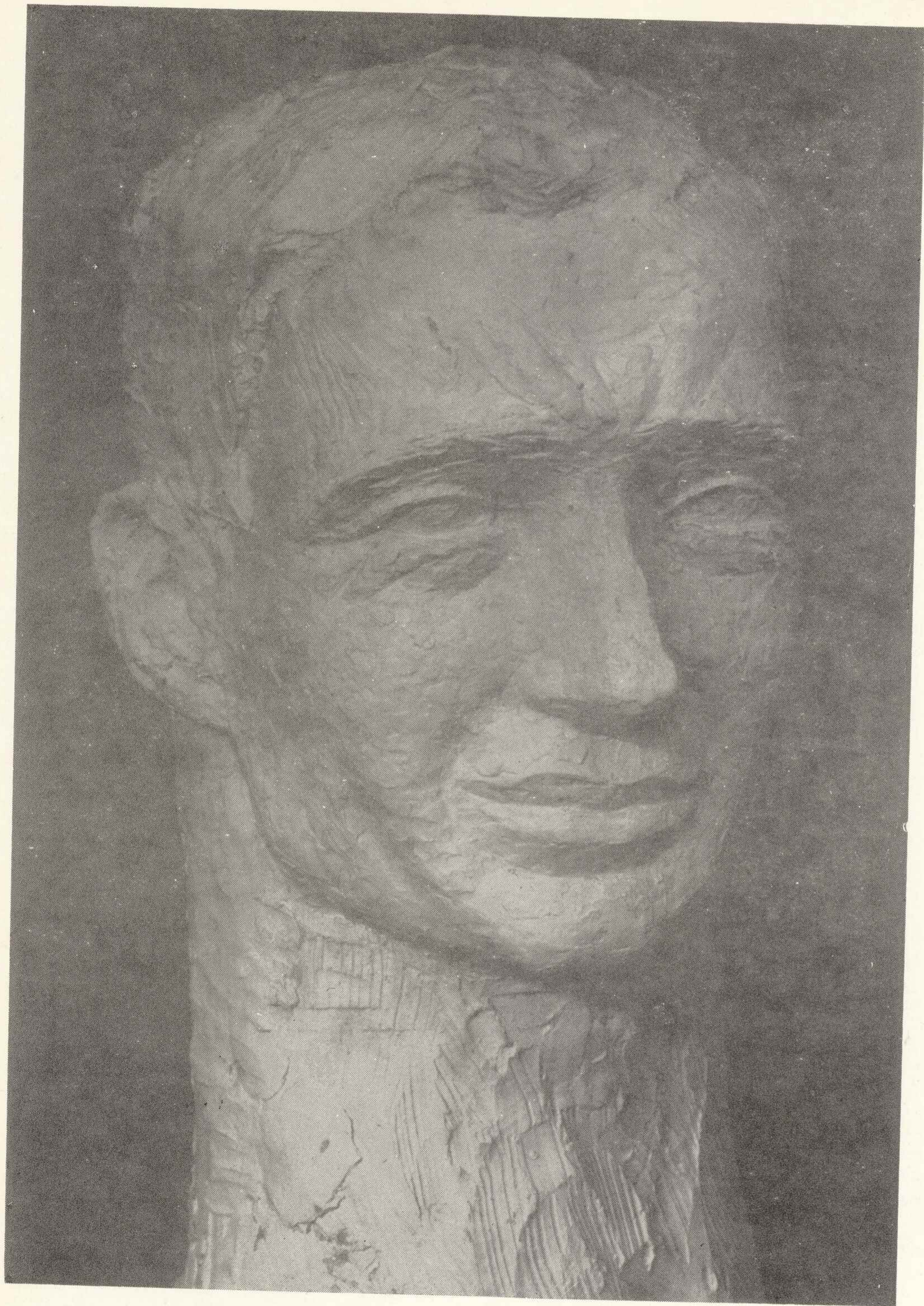


Barbara Poniatowska

A. M. Klechniowska



Wawrzyniec Żuławski



Fryderyk Chopin





Grześ

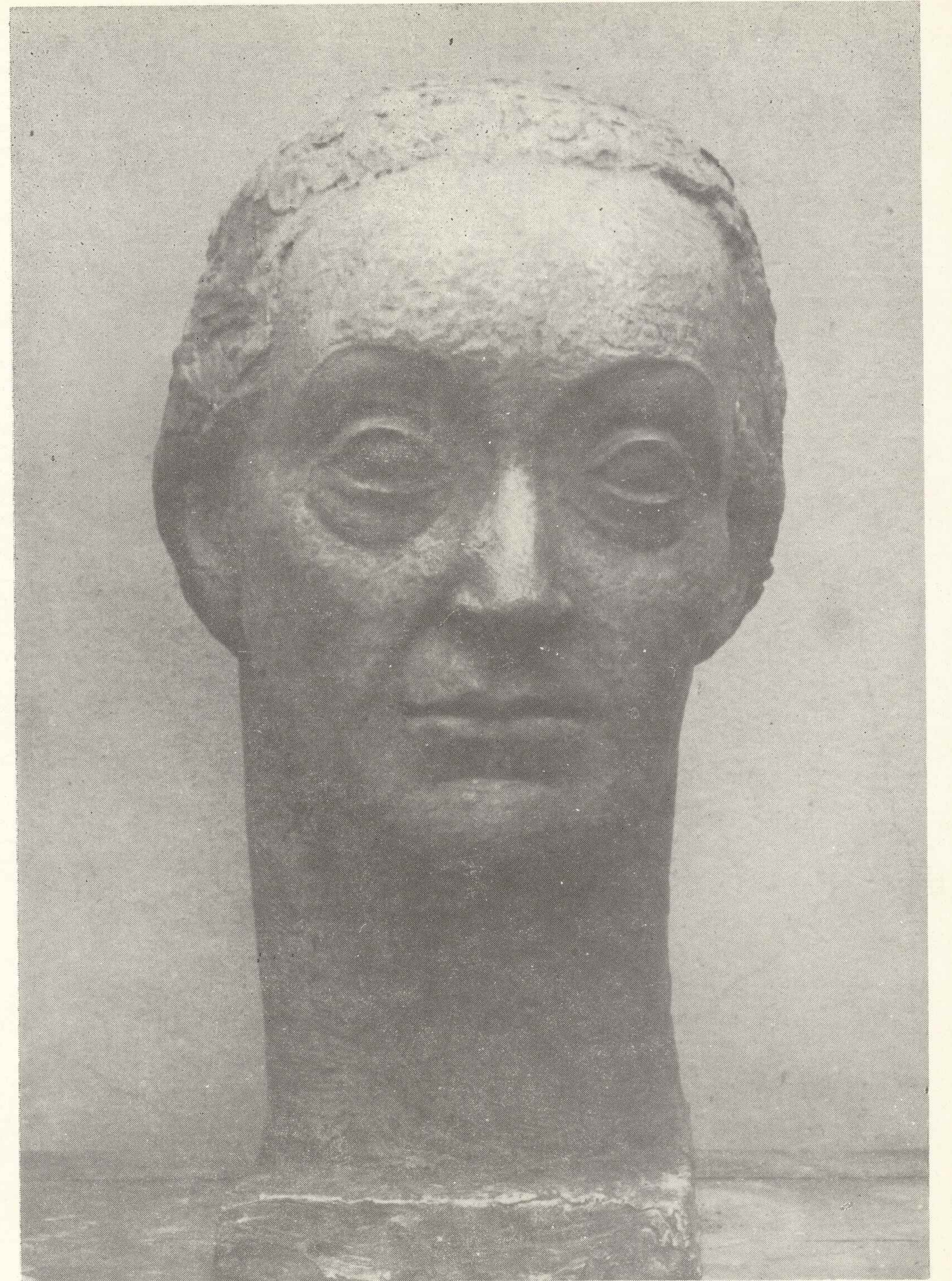
Głowa kobiety w stroju ludowym

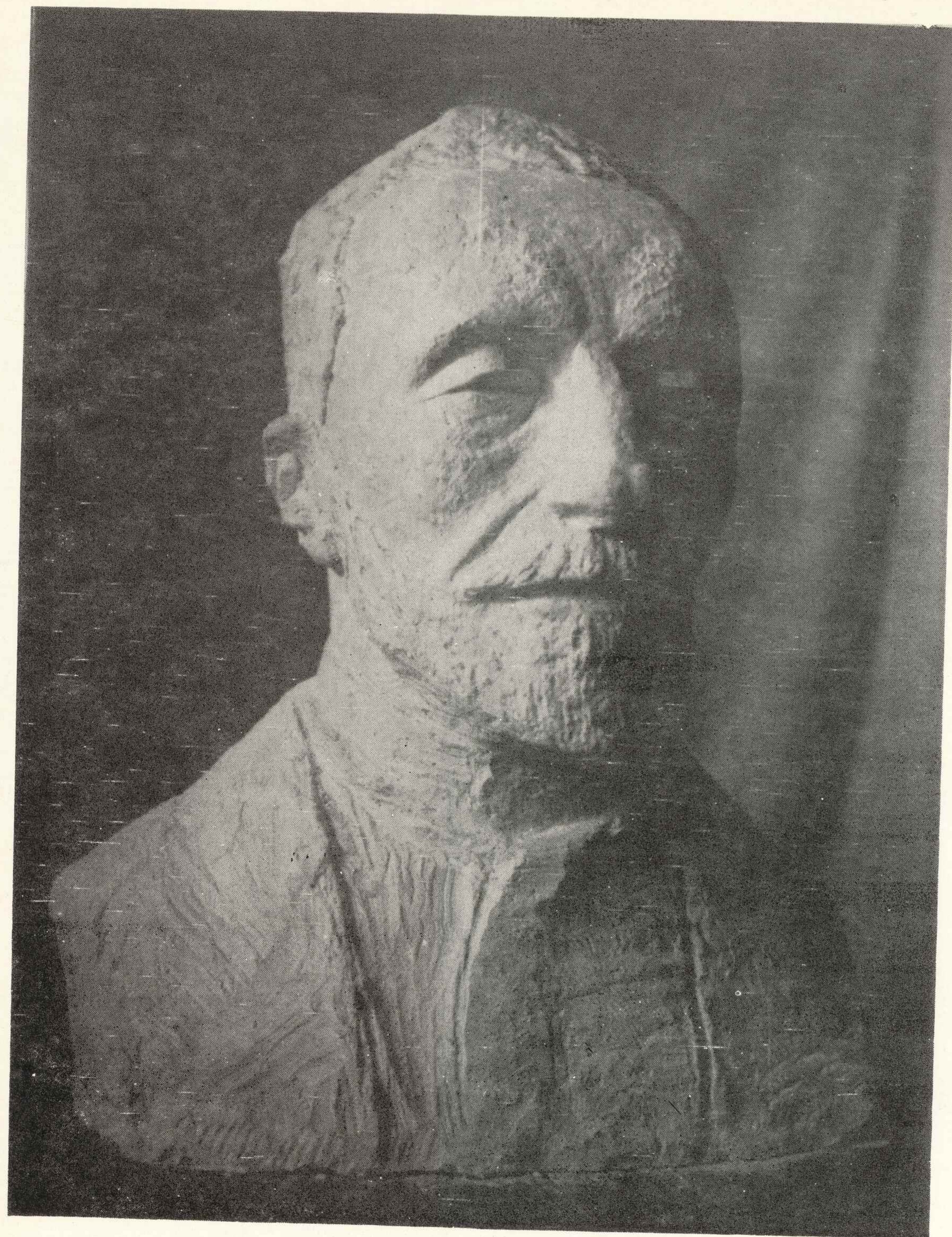




Adela

Wanda Filipowicz



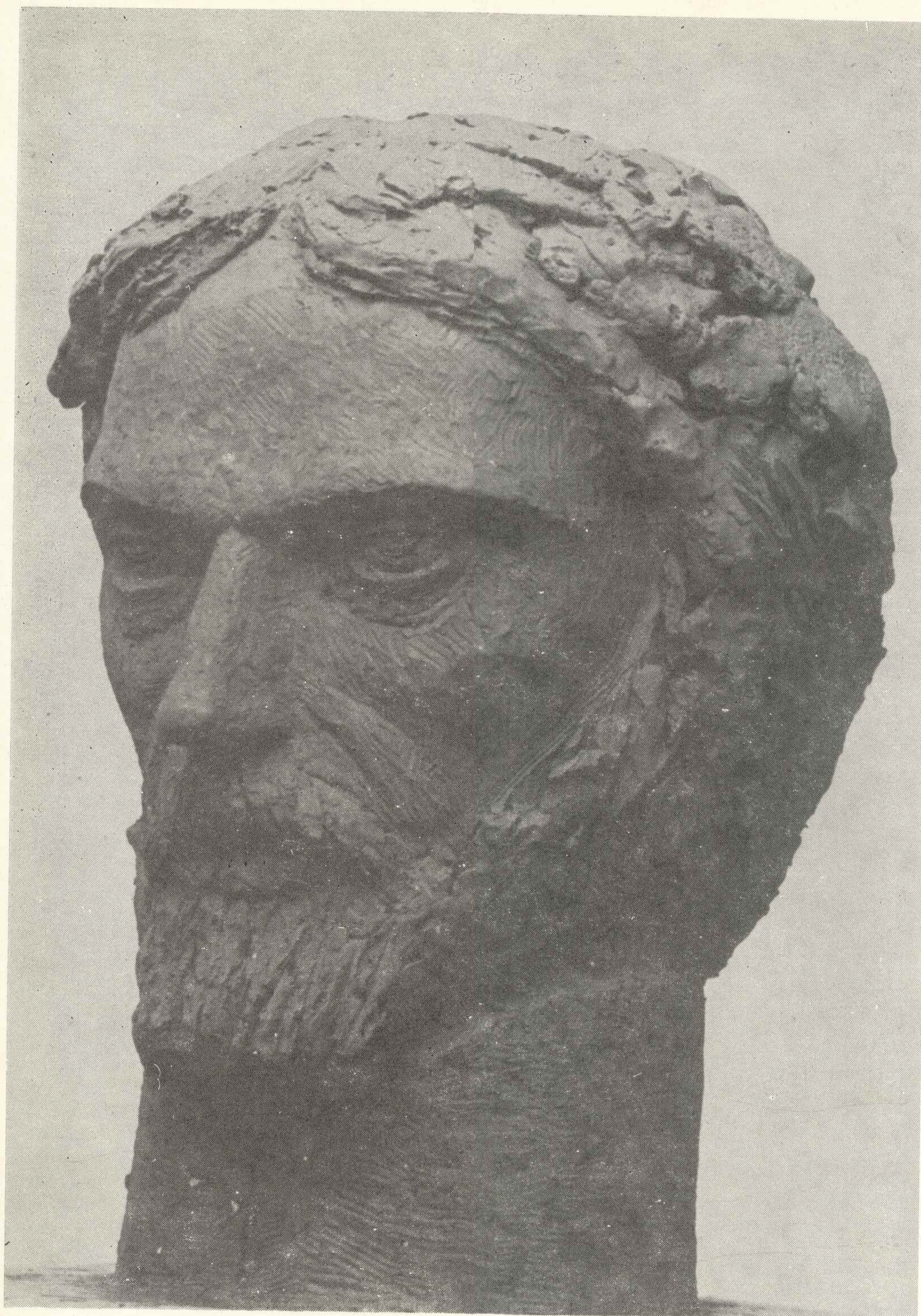


Joseph Conrad Korzeniowski

prof. Roman Nitsch

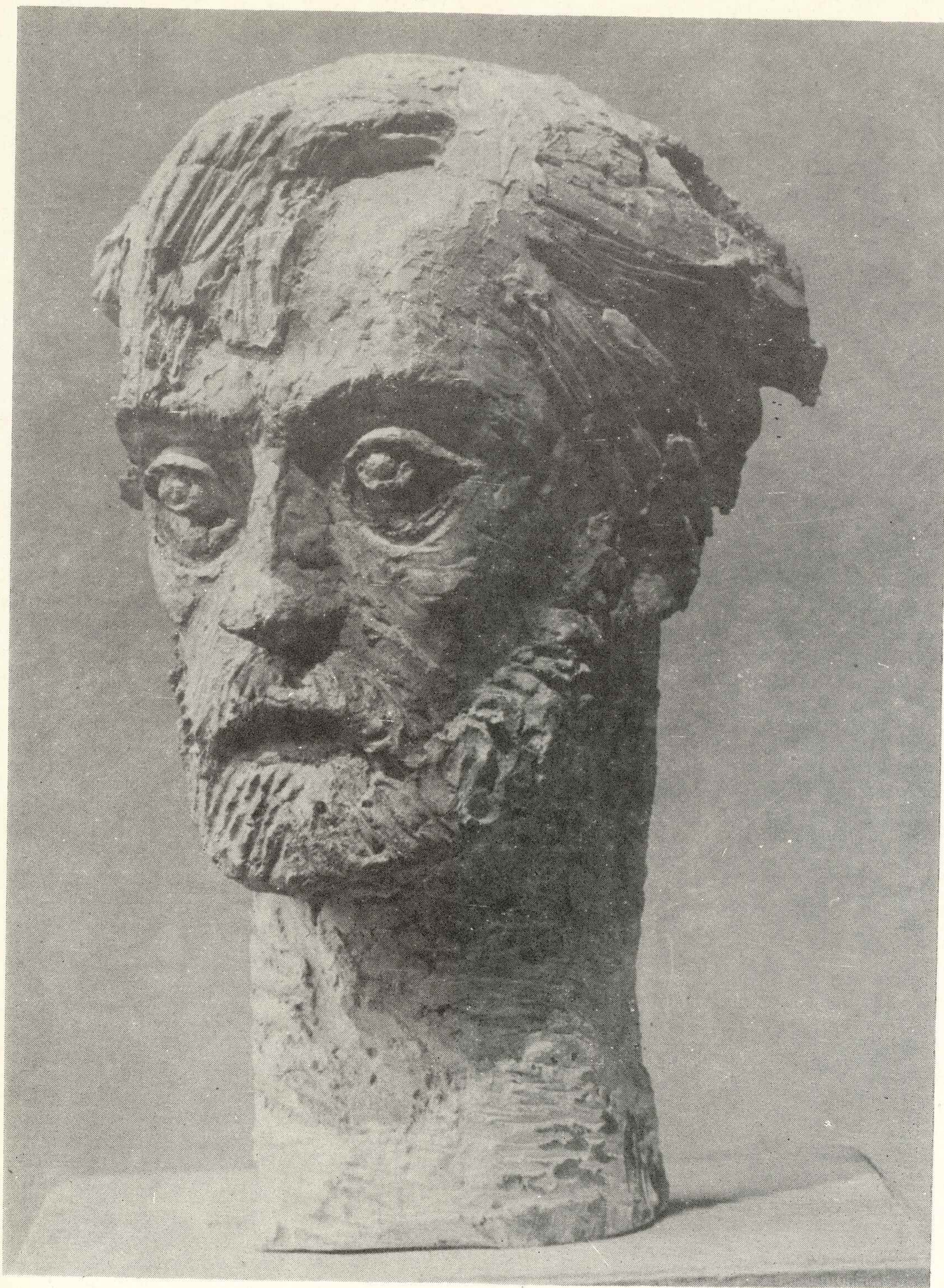


Cyprian Kamil Norwid



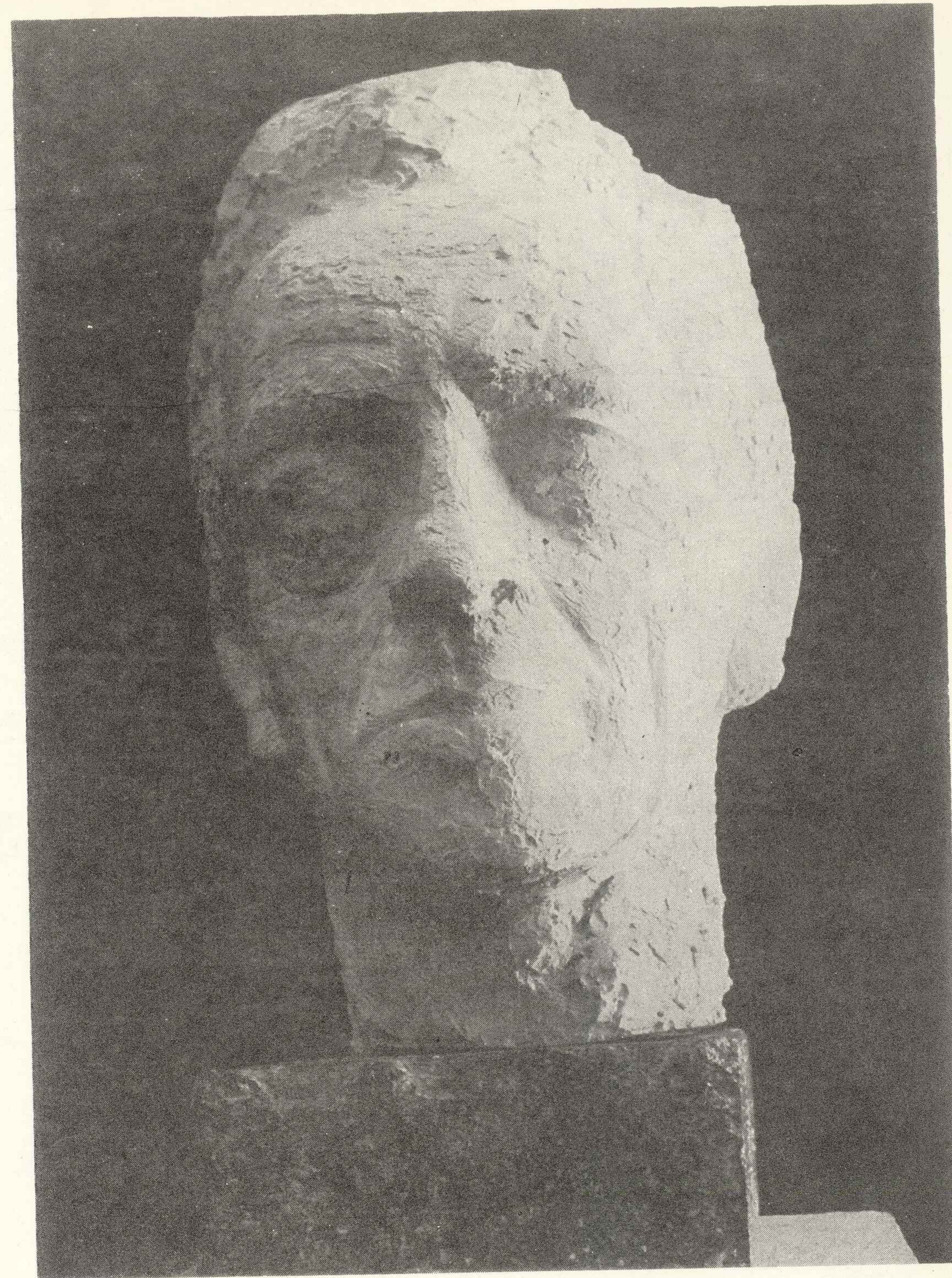
Mikołaj Kopernik

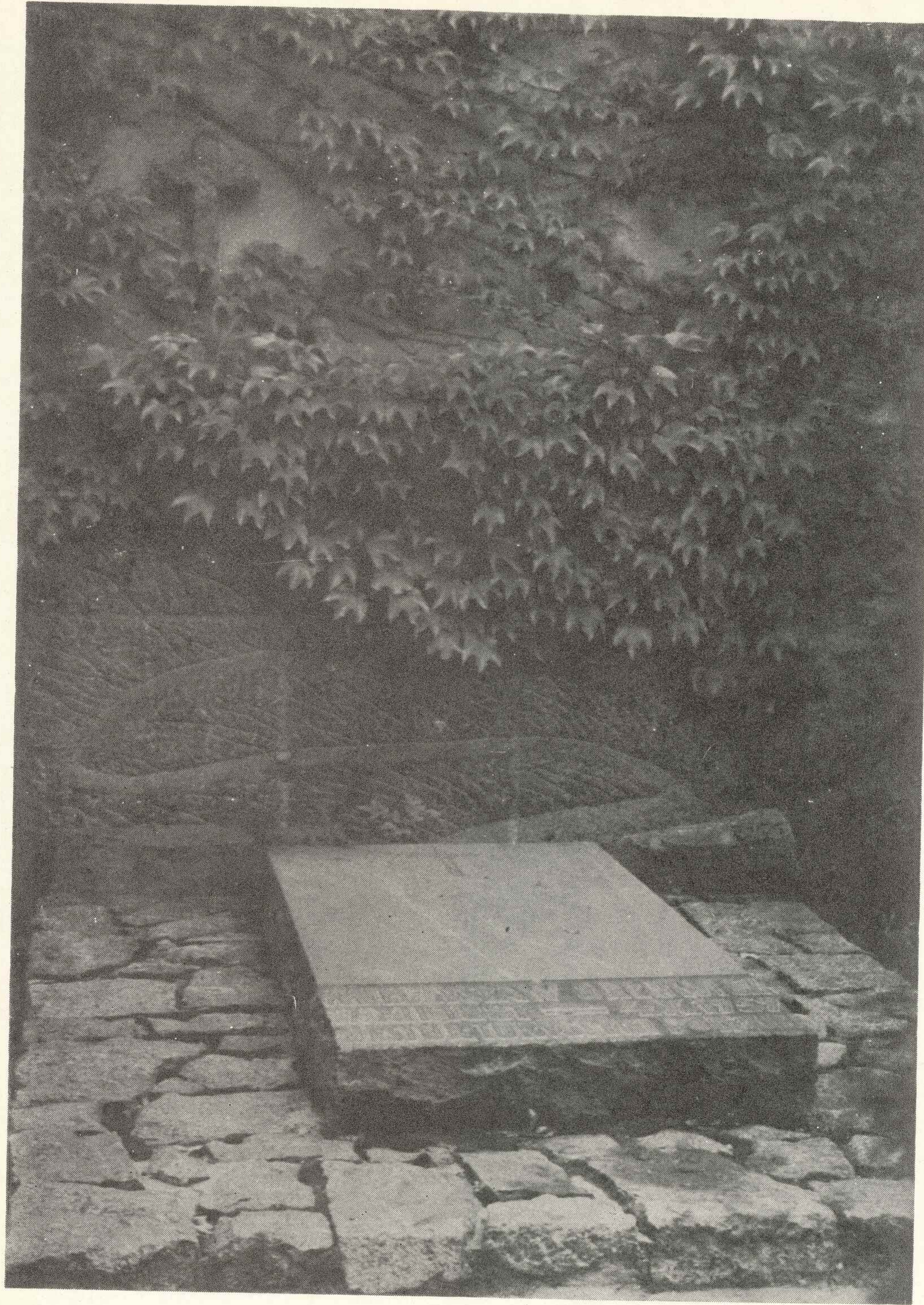




Stanisław Wyspiański

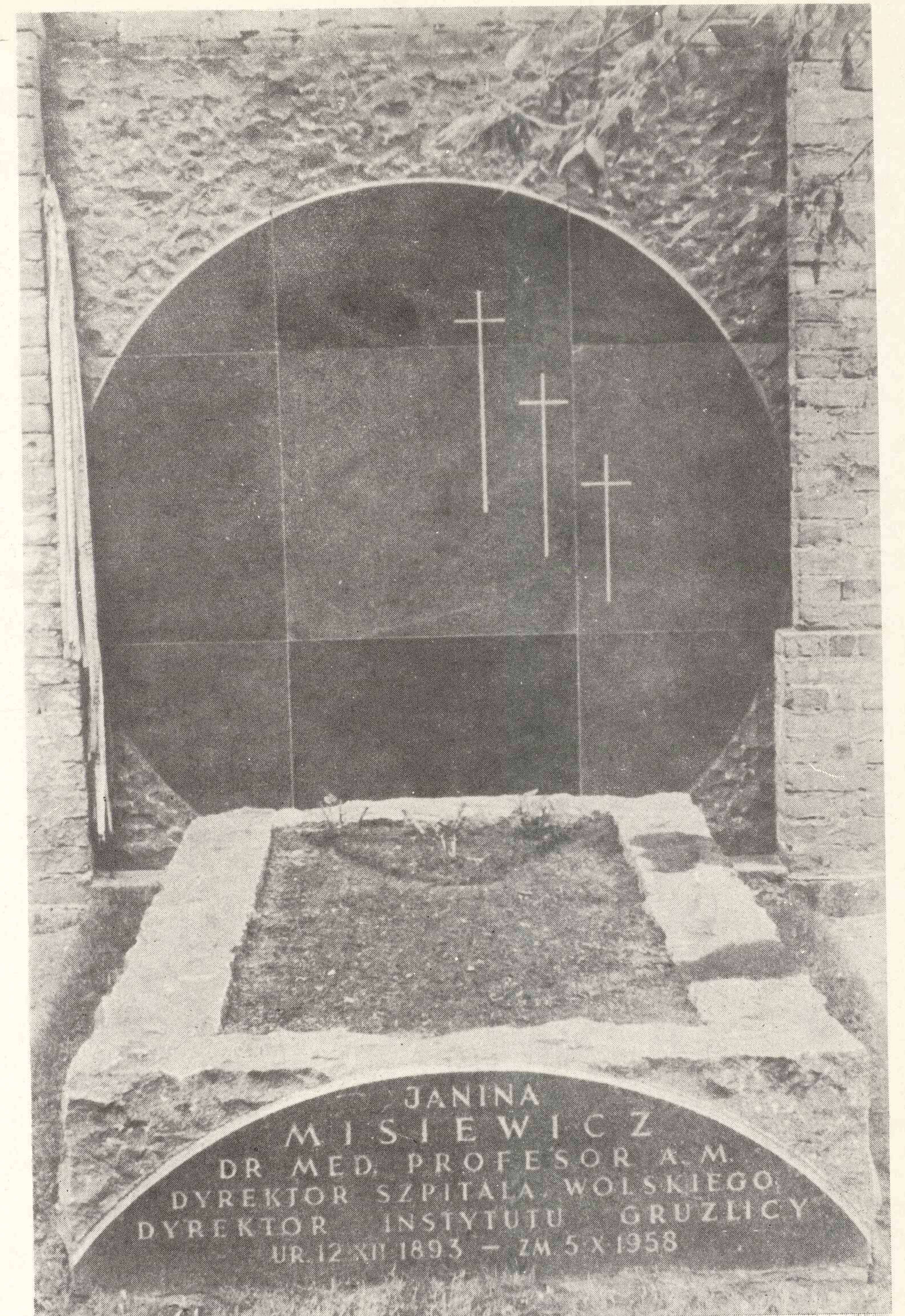
Tadeusz Kulisiewicz



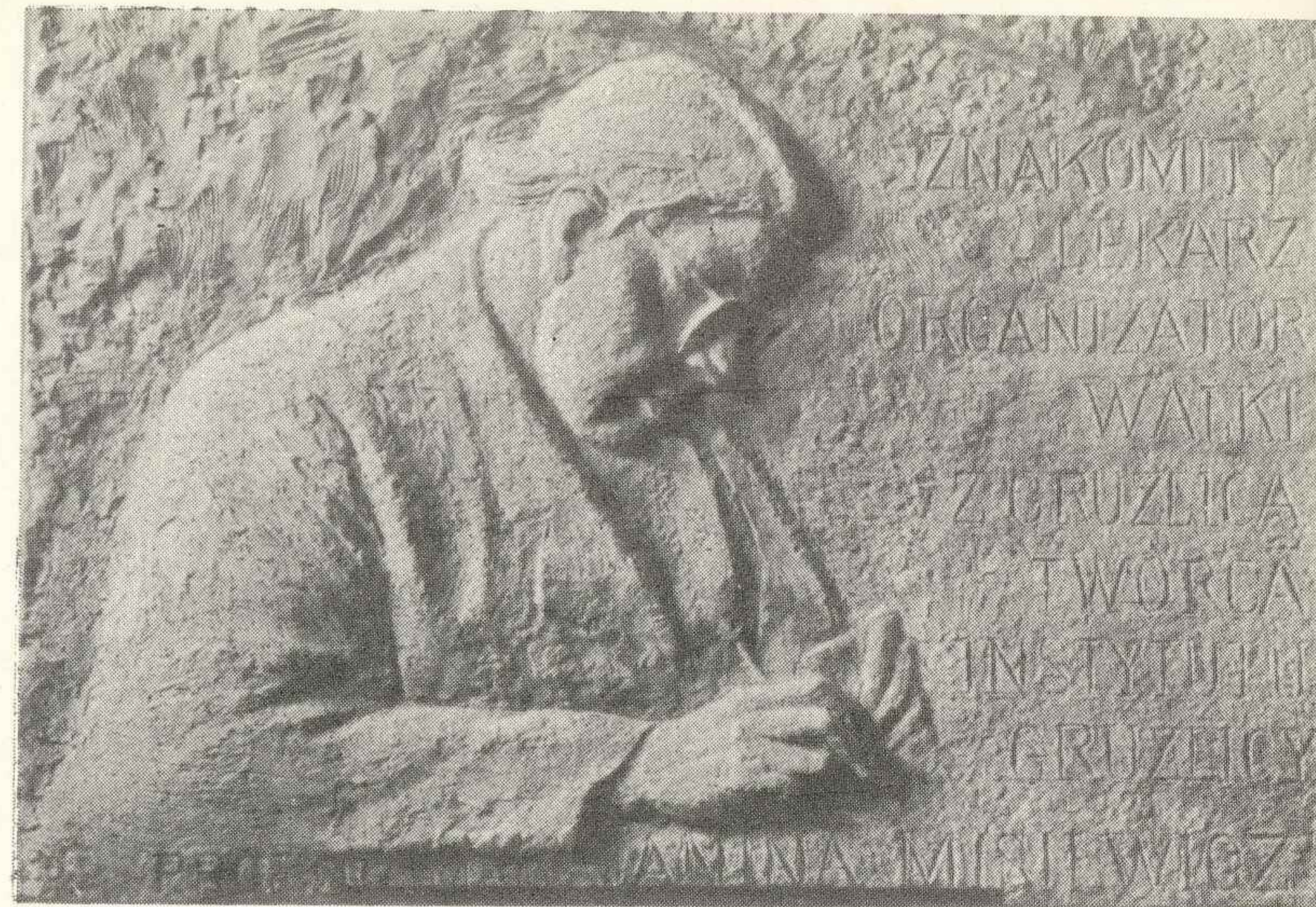


Nagrobek Mieczysława Orłowicza

Nagrobek Janiny Misiewicz



JANINA
MISIEWICZ
DR MED. PROFESOR A. M.
DYREKTOR SZPITALA WOLSKIEGO
DYREKTOR INSTYTUTU GRUZYLCY
UR. 12 XII 1893 - ZM. 5 X 1958



SPIS PRAC

RZEŻBA

1. Amundsen, 1930, głowa brąz, wys. 58
wł. Muzeum Narodowe, Warszawa
2. Maria Skłodowska-Curie, 1930, głowa gips, wys. 40
wł. autorki
3. Maria Skłodowska-Curie, 1930, głowa brąz, wys. 40
wł. Instytut Chemii Przemysłowej, Warszawa ul. Rydygiera 8
4. Maria Skłodowska-Curie, 1930, głowa brąz patynowany (odlew z 1976 r.), wys. 40
wł. Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie, Warszawa
5. Maria Skłodowska-Curie, 1932, posąg brąz, postać siedząca wys. ok. 150
zakupiony przez Rząd Republiki Francuskiej dla Muzeum Jeu de Paume w Paryżu, zniszczony w czasie wojny
6. Gabriel Piotr Baudouin, 1932, głowa brąz
zaginiony w czasie wojny
7. Fryderyk Chopin, 1932, głowa brąz
zaginiony w czasie wojny
8. Prof. St. Ludwik Bądryński, 1934, głowa brąz, wys. 45
wł. PAN Pałac Staszica, Warszawa
9. Dr Kazimierz Dłuski, 1934, głowa brąz, wys. 58
(uszkodzona w czasie Powstania Warszawskiego)
wł. Muzeum Lekarskie, Warszawa, ul. Pasteura 10
10. Maria Skłodowska-Curie, 1935, projekt pomnika, gips, wys. 185
Galeria Rzeźby, Łazienki Pomarańczarnia
11. Maria Skłodowska-Curie, 1935, pomnik brąz,
Warszawa, ul. Wawelska, skwer przed Instytutem Radowym
12. Portret p. E. R., 1935, głowa gips
zaginiony
13. Krystyna Kraheńska, 1936, głowa gips
zniszczona w czasie wojny
14. Syrena, godło m. Warszawy, 1938, pomnik brąz, wys. 450
Wybrzeże Kościuszkowskie
15. Głowa Syreny, portret Krystyny Kraheńskiej, 1938, gips
zaginiony w czasie wojny
16. Prof. Roman Nitsch, 1943, posąg w 3/4 postaci, gips
zniszczony w czasie Powstania Warszawskiego
17. Dr Maria Werkenthin, 1944, płaskorzeźba brąz, wym. 87×65
napis: „1901–1944 zginęła w Oświęcimiu”
w hallu Szpitala Wolskiego, ul. Płocka 26
18. Dr Józef Marian Piasecki, 1945, płaskorzeźba brąz, wym. ok. 60×50
napis: „Dzieło jego twórczej myśli i niezłomnej woli. Tu niósł on ratunek bliźnim i rozwijał swój wielki talent w latach 1936–1944” (zastrzelony w szpitalu w dn. 5. VIII. 1944 r.)
Szpital Wolski Chirurgia, ul. Płocka 26
19. Portret pani Turczyńskiej, 1946, głowa gips patynowany, wys. 38
wł. autorki
20. Chopin, 1947, popiersie brąz, wys. 73,5
wł. Towarzystwo im. Fr. Chopina w Warszawie
21. A. M. Klechniowska, 1948, popiersie gips patynowany, wys. 54
wł. autorki
22. A. M. Klechniowska, 1948, popiersie brąz, wys. 54
wł. Filharmonia w Bydgoszczy
23. Roosevelt, 1950, głowa gips, wys. 50
wł. autorki
24. Roosevelt, 1950, głowa brąz, wys. 50
dar Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla USA
25. Łyżwiarka, 1950, figura gips, wys. 75
wł. Muzeum Sportu i Turystyki, Warszawa
26. W walce o wolność, Koreanka, 1951, posąg gips, wys. 175
wł. Muzeum-Pałac w Kozłówce
27. Murarstwo, 1952, projekt płaskorzeźby, gips, wym. 71×31
wł. autorki
28. Murarstwo, 1952, płaskorzeźba kamień, wym. 150×300
fasada domu przy pl. Konstytucji, ul. Piękna, Warszawa
29. Zoja Kosmodemiańska, 1952, portret, medalion gips, Ø 82
wł. Zarząd Główny TPPR, Warszawa
30. Kopernik, 1952, głowa gips, wys. 60
wł. Muzeum Mikołaja Kopernika, Frombork
31. Kopernik, 1953, figura siedząca, gips, wys. 190
wł. Muzeum-Pałac w Kozłówce
32. Kopernik, 1953, figura siedząca, odlew w brązie 1973, wys. 190
Piotrków Trybunalski, przed Liceum Ogólnokształcącym
33. Kopernik, 1953, projekt pomnika na konkurs, gips wys. 50
zaginiony
34. Kopernik, 1955, pomnik, figura siedząca, gips, wys. 200
zniszczony
35. Kopernik, 1956, pomnik, figura siedząca, granit, wys. 550
Warszawa, przed Pałacem Kultury i Nauki
36. Wanda Filipowicz, 1956, głowa gips patynowany, wys. 50
wł. autorki
37. Wanda Filipowicz, 1956, głowa ceramika, wys. 50
zniszczona

38. Felicja Alterówna, 1957, głowa gips patynowany, wys. 50
wł. autorki
39. Grześ, 1957, głowa gips, wys. 36
wł. autorki
40. Wspomnienie – bracia Padlewscy, rozstrzelani przez hitlerowców,
1958, grupa, gips
dar autorki dla WP
41. Wawrzyniec Żuławski, 1958, głowa gips, wys. 50
wł. autorki
42. Stefania Sempołowska, 1958, głowa brąz, wys. 60
wł. Muzeum Historyczne m. st. Warszawy
43. Stefania Sempołowska, 1958, głowa gips, wys. 60
wł. autorki
44. Głowa kobiety w stroju ludowym, ceramika, wys. 50
dar autorki dla Muzeum w Skopje
45. Głowa kobiety w stroju ludowym, gips, wys. 50
wł. autorki
46. Granity, 1958, I projekt pomnika Bohaterów Warszawy, fragmenty,
gips
wł. autorki
47. Jeden z wielu, 1958, II projekt pomnika Bohaterów Warszawy, gips
zaginiony
48. Adela, 1958, głowa gips, wys. 50
wł. autorki
49. Adela, 1958, głowa brąz, wys. 50
wł. Muzeum Narodowe, Warszawa
50. Juliusz Poniatowski, 1959, głowa gips, wys. 48
wł. autorki
51. Juliusz Poniatowski, 1959, głowa brąz, wys. 48
wł. Muzeum Narodowe, Warszawa
52. Grunwald, projekt pomnika, 1959, wys. 100
zniszczony
53. Nagrobek dr Janiny Misiewicz, 1959, granit
Warszawa Powązki, Aleja Zasłużonych
54. Tablica pamiątkowa dr Janiny Misiewicz, 1969, płaskorzeźba, brąz,
wym. 80×117
Hall główny Szpitala Wolskiego, Płocka 26 (Instytut Gruźlicy)
Napis: „Znakomity lekarz, organizator walki z gruźlicą, twórca In-
stytutu Gruźlicy prof. dr med. Janina Misiewicz”
55. Nagrobek Władysława Kowalskiego, 1959, granit,
Powązki Al. Zasłużonych, Cmentarz Wojskowy
56. Chopin na Majorce, 1961, posąg gips, wys. 220
wł. Muzeum-Pałac, Kozłówka
57. Chopin na Majorce, 1961, pomnik odlany w brązie 1964, wys. 220
Meksyk Guadalajara
58. Chopin na Majorce, 1961, pomnik odlany w brązie 1973, wys. 220
Anglia Manchester
59. Chopin na Majorce, 1961, pomnik odlany w brązie 1983, wys. 220
(projektowany dla Żelazowej Woli)
60. Nagrobek dr Mieczysława Orłowicza, 1961, kamień
Warszawa Powązki, Aleja Zasłużonych
61. Egzekucja, 1963, posąg kobiety z dzieckiem na ręku, gips, wys. 185
wł. Muzeum Narodowe, Warszawa
62. Chopin, 1965, głowa gips, wys. 70
wł. dr St. Śmietanowskiego, Warszawa
63. Chopin, 1965, głowa brąz, wys. 70
wł. Towarzystwo im. Fr. Chopina, Warszawa
64. Tadeusz Kulisiewicz, 1965, głowa gips, wys. 60
wł. Muzeum-Pałac, Kozłówka
65. Chuliganka, 1965, głowa gips, wys. 55
zniszczona
66. Barbara Poniatowska, 1965, głowa gips, wys. 37
wł. autorki
67. Jan XXIII, 1965, projekt pomnika, gips patynowany, wys. 214
wł. Caritas, Warszawa ul. Krakowskie Przedmieście
68. Jan XXIII, 1965–1968, pomnik, granit, wys. 500
Wrocław, plac przy katedrze na Ostrowiu Tumskim
69. Nagrobek Jana Kiepury, projekt, 1967, płaskorzeźba, gips, wym. 55×30
wł. autorki
70. Stefan Starzyński, 1968, projekt pomnika, gips, wys. 212
Łowicz, Ratusz Miejski
71. Stefan Starzyński, 1968, pomnik brąz, wys. 212
dar artystki dla m. st. Warszawy w 1981 r.
Warszawa, Ogród Saski
72. Orzeł I, 1966, gips patynowany, wym. 88×112
wł. W. P. Szkoła Orłąt im. J. Krasickiego, Dęblin
73. Orzeł II, 1966, gips patynowany, wym. 74×112
wł. W. P. Szkoła Orłąt im. J. Krasickiego, Dęblin
74. Adam Mckiewicz, 1966, posąg gips, wys. 240
wł. Muzeum-Pałac w Kozłówce
75. Sowa, 1966, drewno, wys. 41
wł. autorki
76. Mieszko i Dąbrówka, 1967, rzeźba grupowa, gips, wys. 65
wł. autorki
77. Stanisław Wyspiański, 1969, głowa brąz, wys. 51
wł. Ministerstwo Kultury i Sztuki
78. Stanisław Wyspiański, 1969, głowa gips, wys. 51
wł. autorki
79. Mikołaj Kopernik, 1970, głowa brąz, wys. 75
wł. Urząd Rady Ministrów
80. Edith Piaf, 1970, głowa gips, wys. 53
wł. autorki
81. Roman Nitsch, 1971, głowa, gips patynowany, wys. 47
wł. autorki
82. Tadeusz Kościuszko, 1971, głowa usyt. na cokole, brąz, wys. 62
Bielsk Podlaski, ogród Liceum Ogólnokształcącego (r. 1983)
83. Stanisław Noakowski, 1973, posąg, gips patynowany, wys. 240
wł. Muzeum Narodowe w Warszawie – Oddział w Łowiczu
84. Stanisław Noakowski, 1973, posąg brąz, wys. 240
przeznaczony na skwer przed gmachem Wydziału Architektury P. W.
85. Mikołaj Kopernik, 1973, replika głowy z 1970 r. brąz, wys. 62
Bruksela, usyt. na cokole przed planetarium
86. Chopin, 1973, pomnik brąz, wys. 230
Ustka
87. Chopin, 1973, pomnik gips (fragmenty)
Warszawa PSP
88. Nagrobek Leona Manteuffla, 1974, kamień
Warszawa Powązki, Aleja Zasłużonych
89. Joseph Conrad Korzeniowski, 1974, głowa gips, wys. 52
wł. autorki
90. Cyprian Kamil Norwid, 1974, głowa brąz, wys. 60
wł. Teatr w Jeleniej Górze
91. Dr Stefan Śmietanowski, 1975, głowa gips patynowany, wys. 40
wł. dr St. Śmietanowskiego
92. Marszałek Władysław Kowalski, 1975, głowa gips, wys. 60
wł. p. Haliny Kowalskiej
93. Chopin, 1976, posąg, postać siedząca, gips, wys. 180
(nie ukończony) w pracowni autorki
94. Głowa dziecka, 1977, brąz, wys. 35
wł. Szpital Centrum Zdrowia Dziecka, Warszawa
95. Stefan Żeromski, ok. 1960, głowa gips, wys. 51
wł. Muzeum-Pałac w Kozłówce (projekt dla Nałęczowa)
96. Nagrobek Marii Grzegorzewskiej (z S. Kulonem), ok. 1970,
Warszawa Powązki, Aleja Zasłużonych
97. Nagrobek Juliusza Poniatowskiego – I. Wyrzykowski, głowa – L. Nit-
schowa, ok. 1978 r.
Warszawa Powązki, Aleja Zasłużonych
98. Lenin, 1954, głowa z profilu, płaskorzeźba, gips, 48×48
wł. Muzeum Lenina w Krakowie

MALARSTWO

z lat 1945–1975

1. Riuny Warszawy, olej płótno, 36×24
2. Do światła, olej płótno 36×24
3. Ekstaza, olej płótno 80×64
4. Morze, olej płótno, 50×17
5. Światłość, olej płótno, 42×62
6. Portret A.M.K., olej płótno, 37×52
7. Niebo, olej płótno, 90×64
8. Obłoki, olej płótno, 60×60
9. Prof. Roman Nitsch, portret, olej płótno, 51×65

AKWARELE

10. Wrona, 1930–39, 16×10
- Cykl akwarel z lat 1950–1970
11–54. Pejzaże, wym. ok. 20×28

RYUNKI

- 1–10. Warszawa w ruinach, 1945, tusz, ołówek
- Teka rysunków: projekty rzeźb, pomników
prace malarskie i rysunki znajdują się w posiadaniu autorki

Opracowanie i redakcja katalogu: Zdzisława Tymanowa
Opracowanie graficzne katalogu: Jerzy Treutler
Redakcja techniczna: Katarzyna Lasocik
Zdjęcia barwne: Erazm Ciołek (rzeźba), Tomasz Chelmoński (malarstwo)
Zdjęcia czarno-białe: Zbigniew Anderszewski, Edward Falkowski, Teodor
Hermańczyk, Marek Holzman, Tadeusz Jankowski, Witold Krassowski,
J. Sergo Kuruliszwili, Andrzej Lipka, Anna Pietrzak-Bartos, Tadeusz Rolke,
Wiesława Rolke, Jerzy Rucki, Jan Siudecki, Ryszard Siwicki, Stanisław
Stępniewski, Leszek Strzelec, M. Szyperko, Zofia Tomaszewska, Witalis
Wolny
Reprodukcje zdjęć archiwalnych: Anna Pietrzak-Bartos
Zdjęcie autorki: Witold Krassowski
Wydawnictwo Centralnego Biura Wystaw Artystycznych w Warszawie

Na pierwszej stronie okładki: Maria Curie-Skłodowska, 1930

Na drugiej stronie okładki: Morze

Na trzeciej stronie okładki: Ekstaza

Na plakacie: Pomnik Syreny, 1938

"ZACHĘTA"
Narodowa Galeria Sztuki
Dział Dokumentacji
016 Warszawa, Pl. Małachowskiego 3
centr 827-58-54, fax 827-66-03

Cena: 150

WDA — Zakład Typograficzny. Zam. 461. Nakł. 800, T-5.



